



# TERAZNIEJSZA PRAWDA

## i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzy siódm piecz ... ” „Ale cie przyst pili do góry Syon i do miasta Boga ywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, aby cie nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz porusz nie tylko ziemi , ale i niebem (...) Przetozprzyjmuj c Królestwo nie chwiej ce si , miejmy lask , przez któr s u my przyjemnie Bogu z boja ni i uczciwo ci . ” „ ... Chrystus przyszed szy Najwy szy Kap an (...) Przez wi kszy i doskonalszy przybytek, (...) Znalaz szy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; yd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12.

## MOJŻESZ, AARON i MARIA - FIGURA i POZAFIGURA

(4 Moj. 12:1-16; tom IX, 87-178)

łównym tematem pozafiguralnym Czwartej Księgi

Mojżesza jest historia Słowa i ludu Bożego. **G** Istnieje ścisła łączność pomiędzy pozafigurą 4 Mojżesza 12:1-16\*, a pozafigurą poprzednich części tej księgi od 9:15 do 11:35; albowiem 4 Moj. 9:15-23 omawia pozafiguralnie Prawdę na czas słuszny, tłumacząc Stary Testament (słup ognisty), Nowy Testament (słup obłokowy) i tych, których one prowadziły; 4 Moj. 10:1-10 omawia pozafiguralnie poselstwo Prawdy odnośnie wysokiego powołania (pierwszej srebrnej trąby) i poselstwo Prawdy odnośnie przypisanej i aktualnej restytucji (drugiej srebrnej trąby) i o tych, którzy je głosili; wiersze 11-28 omawiają pozafiguralnie jak powyższe poselstwa w różnych ich częściach skutecznie były p ostep dwunastu denominacjom Chrześcijaństwa; wiersze 29-32 określają starania Kościoła Wieku Ewangelii by zdobyć pomoc cielesnego Izraela dla Prawdy; wiersze 33-36 wykazują pozaobrazowo, że kierunek postępowania ludu Bożego był wyznaczony przez Boski plan (arkę), Prawdę na czasie (słup obłokowy) i Chrystusa (Mojżesza); a 4 Moj. rozdział 11 omawia pozafiguralnie trzy przeciw-okupowe przesłania, same w sobie jak i w pokrewieństwie do Chrystusa (Mojżesza), który częściowo działa przez dwunastu Apostołów i "Drugorzędnych Proroków" (siedemdziesięciu) jako nauczycieli ogólnego Kościoła. Rozdział 12-ty traktuje o Chrystusie działającym przez członków gwiazdnych siedmiu Kościołów, a w szczególności przez członków gwiazdnych Kościoła Laodycejskiego, jako Jego ustnych wyrazicieli, w przeciwstawieniu do wszystkich innych ogólnych nauczycieli Kościoła.

(2) Widzimy więc, że przedmiotem tej całej części tej księgi jest omawianie o Słowie Bożym i Jego ludzie z różnych punktów zapatrywania. To samo można zauważyć z rozdziałów 13 i 14 tej księgi, iż ta sama ogólna myśl jest przedmiotem tych rozdziałów. A nawet te części tej księgi, które poprzedzają 4 Moj. 9:15 są mniej więcej spokrewnione z tą ogólną myślą, albowiem lud Pański jest tam z różnych punktów zapatrywania przedstawiony w swoim pokrewieństwie do Słowa Bożego. Można to zauważyć z pozafigur danych rozdziałów: 4 Moj. roz. 1 i 2 określają pozafiguralnie dwanaście denominacji Chrześcijań-

stwa zgromadzonych przez Słowo Boże; 4 Moj. roz. 3 i 4 dają pozafiguralne treściwe określenie kapłanów, a szczegółowo Lewitów usługujących Słowo Bożemu; 4 Moj. roz. 5 określa pozafiguralnie grzeszników Wieku Ewangelii, którzy grzeszyli przeciwko Słowo Bożemu; 4 Moj. roz. 6 podaje opis, który w pozafigurze odnosi się do specjalnych kapłańskich sług Słowa Bożego podczas Wieku Ewangelii; 4 Moj. roz. 7 odnosi się do książąt usługujących Słowo Bożemu, a przedstawiających utratników koron; 4 Moj. roz. 8 odnosi się pozafiguralnie do Lewickich sług Słowa Bożego i do ich oczyszczenia, poświęcenia i usługi; a 4 Moj. 9:1-14 odnosi się pozafiguralnie do dwóch grup tych,

co obchodzą Przejście, a którzy przyprowadzeni zostali do tego stanu przez Słowo Boże. Z powyższego widzimy, że rzeczy zawarte w 4 księdze Mojżesza w roz. od 1 do 14 odnoszą się pozafiguralnie do Słowa i ludu Bożego w różnych i spokrewnionych ze sobą zarysach. Innymi słowy, z punktu zapatrywania pozafigury, te rozdziały logicznie stanowią jeden przedmiot, tj. Słowo Boże i Lud Boży. A badając dalej tę księgę zobaczymy że rzeczy zawarte w tej całej księdze można zsumować pod jeden pozafiguralny przedmiot, jako historia Prawdy (Słowa Bożego) i Ludu Prawdy (Ludu Bożego), które mają wspólne ze sobą pokrewieństwo, lub są spokrewnione z innymi rzeczami. Istnieje tu nadzwyczaj logiczna łączność poza-

figur tej księgi, którą badamy z tak drobnymi szczegółami. Gdy ukończymy studiowanie tej księgi i następnej, tj. Piątej Księgi Mojżesza, które są pokazane symbolicznie w dwu deskach narożnikowych w świętynicy Najświętszej, z których jedna jest po stronie słupa, wyobrażającego naszego Pana jako Nowe Stworzenie i Autora księgi Objawienia, to wtedy na pewno będziemy w znakomitym położeniu zbadania tej ostatniej księgi Nowego Testamentu. Z tymi wstępnymi słowami jesteśmy teraz gotowi rozpocząć badanie 12-go rozdziału. Niechaj Pan pobłogosławi wszystkim to badanie!

\* W Bibliach angielskich zachodzi różnica odnośnie wierszy w rozdziałach 12 i 13. Nasz 1-szy wiersz z 13-go rozdziału jest w angielskim 16 wierszem 12-go rozdziału. Z tego powodu 12 rozdział ma w angielskim 16 wierszy, a 13-ty rozdział 33 wiersze. - Przyp. tłum.

### „UMIEJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE”- 2 PIOTRA 1:12 DWUMIESIĘCZNIK

Tom XXIII                      Maj                      Nr. 3  
A.D. 1950 - A. M. 6079

#### SPIS RZECZY:

Mojżesz, Aaron i Maria - Figura i Pozafigura .....	18
Pytania Beriańskie .....	23
Pozafigury Dni Stworzenia i Odpoczynku .....	24
Piąty i Szósty z 1000-letnich Dni .....	25
Posłannik Epifanii .....	26
Roz. III, Nehemiasz - Figuraz i Mała Pozafigura .....	27
Pytania i Odpowiedzi .....	31
Zawiadomienie .....	32
Sprostowanie .....	32

„Oczekując onej błogosławionej nadziei i Epifanii chwały Wielkiego Boga i Zbawiciela naszego Pana Jezusa Chrystusa”  
- Tytus 2:13.

(3) Figuralne opowiadanie z tego rozdziału jest łatwe do zrozumienia, lecz jego pozafigura zawiera głębokie znaczenie, które wymaga mniej więcej głębokiego badania, lecz które z powodu bogatych bryłek symbolicznego złota i srebra jakie w sobie zawiera wynagrodzi wielokrotnie wysiłki podjęte w jego studiowaniu. Z czterech najwybitniejszych osób z pośród Izraela wzmiankowanych dotychczas w historii wyjścia, ten rozdział zwraca naszą uwagę na trzy osoby (Jozue jest tą czwartą osobą). Maria (znaczy bunt ludu i odnosi się do tego faktu, że przedstawia Wielką Kompanię, która buntuje się przeciwko zarządzeniom i naukom Bożym) była najwybitniejszą niewiastą Izraelską z czasu wyjścia z Egiptu; Aaron (oświecony, odnosi się do tego faktu, że Małe Stadko posiada Prawdę), z wyjątkiem Mojżesza, był najwybitniejszym mężem w owym czasie. Lecz w tym rozdziale Maria i Aaron, a zwłaszcza Maria, nie pokazują się w dobrym świetle. Oni stali się winnymi dwojakiego zła: byli pyszni, z czego wynikło szemranie, i wywyższali samych siebie. Pycha rodzinna i narodowa przyczyniła się do tego, że czuli urazę przeciw Mojżeszowi, że wziął sobie żonę z narodu Chusytów. Możliwe że Zefora, zajmując przednie miejsce w narodzie, stała się powodem zazdrości Marii, która została przez to usunięta na drugorzędne miejsce. Mojżesz (znaczy, wydobyty z wody, jest po pierwsze aluzją do naszego Pana, a po drugie do Kościoła wybranego z pośród ludzi, 5 Moj. 18:15; 18), bądź co bądź, był krytykowany za to że pojął Zeforę za żonę, która przybyła do Mojżesza i Izraela razem z ojcem Jetrem i swymi dwoma synami około roku przedtem, przy górze Synaj (2 Moj. 18:2, 5, 6); a jej pozostawanie z nim stało się od tego czasu ciężkim doświadczeniem tak dla Marii jak i dla Aarona. Zefora (znaczy, mały ptaszek), jest zwana w Biblii angielskiej Etiopką, w polskiej murzynką, pochodziła z pokolenia Chusytów. Chusyci dzielili się na dwie grupy: na murzynów, zamieszkujących Afrykę, których kraj był odległy tysiąc mil na południe od terytorium Madianitów z Horebu i na tych, którzy byli koloru brązowo-białego, a którzy mieszkali w Synajskiej Arabii (2 Kron. 21:16). Zdaje się iż ona należała do tego drugiego gatunku Chusytów. Jej ojciec, który zwykle jest nazywany Jetrem (2 Moj. 4:18; 18:1-24), a czasami Raguelem (2 Moj. 2:18; 4 Moj. 10:29), był kapłanem Madiańskim (2 Moj. 2:16-21; 3:1; 18:1), który jest też raz nazwany Madianitą (4 Moj. 10:29). W księdze Sędziów 1:16 jest błędnie podana w polskim przekładzie nazwa jego narodowości, jako synowie Ceni, zamiast synowie Kenejczyka (zob. notatkę u dołu\*). Cytaty, odnoszące się do jego narodowości, można pogodzić w tym rozumieniu, że to pierwsze określenie (Madianita) odnosi się do narodu, pomiędzy którym żył i sprawował urząd kapłański, a drugie (Kenejczyk) do jego właściwej narodowości. Zdaje się, że Kenejczycy byli Amalekitami (1 Sam. 15:6\*). Różnili się od reszty Amalekitów tym, że byli przyjaźni Izraelitom gdy ci wyszli z Egiptu, tj. na puszczy. Amalekici jako pierwsi z narodów (4 Moj. 24:20), byli zorganizowani przez Nemroda, pierwszego władcę, który był Chusytą (1 Moj. 10:8-10) co by wskazywało, że oni byli Chusytami, chociaż tego nie ma dosłownie w Biblii, lecz wnioskujemy iż tak jest z powyższych przyczyn, oraz z następnego zdania. Nemrod, z wyjątkiem dzieci swego brata Regmy (w. 7), zdaje się, że założył królestwo dla każdego ze swoich bratanków przez swych czterech braci (w. 7, 10), pomiędzy którymi byli Amale-

\*Kenejczycy (1 Moj. 15:19; 4 Moj. 24:21, 22), z których pochodził Jetro, teść Mojżesza, są błędnie podani w polskim przekładzie jako Cynejczycy albo Ceni w następujących miejscach: Sędz. 1:16; 4:11, 17; 5:24; 1 Sam. 15:6. 27:10; 30:29; 1 Kron. 2:55. We wszystkich tych cytatach najlepsze przekłady angielskie, jak A. V., A. R. V. i Rotherham, podają **Kenites** - Kenejczycy, albo **Kenite** - Kenejczyk. - Przyp. tłum.

kici. Jeśli tak, to widzimy, że chociaż Jetro był kapłanem i obywatelem Madianu, jednakowoż był on brunatno-białym Chusytą, jednym z tych, którzy mieszkali blisko Arabów na półwyspie Synajskim, tam gdzie zwykle Amelekici zamieszkiwali (2 Moj. 17:8-16; 1 Moj. 14:7). Lecz chociaż Zefora była brunatno-białą Chusytką, była przez Marię i Aarona uważana za niższą od niewiasty hebrajskiej. I to było głównym powodem szemrania Marii i Aarona przeciwko Mojżeszowi że ją pojął za żonę (w. 1). Tym to sposobem pycha poprowadziła ich na błędną drogę i była przyczyną szemrania przeciwko własnemu wodzowi, który był także wodzem naznaczonym Izraelowi przez Boga.

(4) Chociaż pozafigura 4 Moj. 12 może być właściwie zastosowana w ogólnym znaczeniu do zniwa żydowskiego i do okresu pomiędzy dwoma zniwami, to niewątpliwie najczęściej odnosi się do Parousji i Epifanii. Na dowód tego mamy to, że Maria była wysłana poza obóz, co równa się wysłaniu Kozła Azazela jako klasy na puszczy, a więc jest pracą epifaniczną, chociaż w każdym z trzech okresów były bez wątpienia jednostki utratników koron, którzy byli oddawani Azazelowi na puszczy (1 Kor. 5:5; 1 Tym. 1:19, 20). Maria, przeto, jak nam wskazuje znaczenie jej imienia, przez wypełnione fakty i przez to, że została wydalona poza obóz na podobieństwo Kozła Azazela, widocznie przedstawia niektórych członków Wielkiej Kompanii, a zwłaszcza jej zdolniejszych i wybitniejszych, którzy wiele wad znaleźli w tych, których Pan wybrał na członków Oblubienicy, a którzy w rzeczywistości energicznie ubiegali się o równość z naszym Panem, jako Boskie narzędzia mówcze. Aaron wyobraża w tym rozdziale niektórych członków Małego Stadka, szczególnie zdolniejszych i wybitniejszych, którzy znaszli nieco wad w tych, których Pan wybrał na członków Oblubienicy i w lekki sposób ubiegali się o równość z naszym Panem, jako Boskie narzędzia mówcze. Mojżesz w tym rozdziale przedstawia naszego Pana (w. 7; Żyd. 3:1-6), jako Oblubienca Kościoła, narzędzie mówcze i wykonawcę Boga. Zefora w tym rozdziale przedstawia Maluczkie Stadko, a zwłaszcza jego mniej zdolnych i mniej wybitnych członków. To ogólne określenie figuralne czterech osób podanych w pierwszym wierszu dopomoże nam do jego zrozumienia. Gdy pozafiguralne szemranie rozpoczęło się pozafiguralna Maria była niezawodnie w Maluczkiem Stadku, ponieważ ich karą za zło było częściowe odesłanie ich do Wielkiego Grona. Aaron w pozafigurze pozostał w Maluczkiem Stadku. Jak pycha rodzinna, narodowa i pochodząca ze stanowiska zaprowadziła Marię i Aarona do złego, jak jest podana w pierwszym wierszu, tak pycha wpłynęła na sporą liczbę nowych stworzeń, których prawdziwe lub urojone talenty, stanowiska, posiadłości, wpływy, itd. doprowadziły ich do myślenia za wiele o sobie i do poniżania swych braci z Małego Stadka, których uważali za niższych od siebie w talentach, stanowisku, wpływie, itd. szczególnie tych, którzy byli pod tymi względami upośledzeni, na podobieństwo figuralnej Zefory; ci wyniosli czynili ich mniej lub więcej bezużytecznymi.

(5) Nieraz dało się słyszeć takie uwagi członków pozafiguralnej Marii i Aarona: "Nie wiem co Pan widział w tym lub owym, że zaprosił ich do członkostwa Oblubienicy. Ich wykształcenie, maniery i wygląd są tak poślednie, że wstydę się z nimi przestawać. Oni na pewno nie są ozdobą dla Prawdy." Widzieliśmy jak tacy unikali towarzystwa tych braci, a jeśli się zeszli to jak najprędzej uciekali, nosząc się z myślą, że nie będą marnować czasu lub słów z nimi. Swoje słowa i czas, uśmiech i społeczność zatrzymywali dla więcej utalentowanych i przyjacielskich braci. Niektórzy chociaż nie wyrażali się w ten sposób o drugich, to jednak pokazali to przez swe uczynki i postawę. Co znaczy takie postępowanie, czy to przez

słowo, postawę lub czyn? To znaczy okazywanie pogardy maluczkiemu z ludu Pana; to znaczy odrzucanie niektórych, których Pan przyjął za Swoich; to znaczy zaprzeczanie zdolności na Oblubienicę Chrystusową tym, których Bóg na to wybrał. Zatem oznacza to wtrącenie się nie do swoich rzeczy, chępliwość i zuchwałość. Na pewno iż każdy, który jest wybrany przez Jehowę, aby stanął Oblubienicę Chrystusową każdy, który jest przyjęty przez Chrystusa jako część Oblubienicy, powinien być zadowolony z każdego członka, którego Bóg wybrał, a Chrystus przyjął. Działać wbrew takiej postawie jest na pewno zupełnie niezgodne z właściwością. Lecz często pycha działa w ten sposób.

(6) Tym to więc sposobem tak w figurze jak i w pozafigurze Maria i Aaron zgrzeszyli. Pierwsi postąpili o wiele dalej w zło aniżeli drudzy. Lecz grzech jest rzeczą postępującą, który zawsze postępuje ze złego w gorsze jak widzimy w tej sprawie. Zaczęło się grzechem przeciw Zeforze, żonie Mojżesza i Mojżeszowi, mężowi Zefory. Ten grzech ograniczał się mniej więcej do sprawy rodzinnej. Lecz pycha Marii i Aarona posunęła się dalej do większych rozmiarów; bo od wtrącania się do sprawy rodzinnej Mojżesza, postąpiła do roszczenia sobie pretensji równości w jego urządzie wyrazicielstwa Bożego (w. 2). W pozafigurze znaczyłyby to, że klasy Marii i Aarona rościły sobie równość z naszym Panem w wyrazicielstwie Bożym, tj. niektórzy z wydatniejszych członków nowych stworzeń Ciała Chrystusowego przywłaszczali sobie tę równość. Lecz niektórzy mogliby powiedzieć, czy jest możebne ażeby członek Ciała Chrystusowego, albo nawet ten co miał postradać koronę mógł domagać się coś podobnego słowami? Na pewno że żaden członek z tych dwu klas nie mógłby wyrazić słowami tak bluźnierczych i zuchwałych pretensji. A nawet wątpimy czy członek wtórej śmierci mógłby tak wyrazić się, chyba jeden z najgorszych członków tej klasy. A więc jak mamy to rozumieć? Myślimy że figura pełniła się i pełni przez postawę i czyn raczej, aniżeli przez słowne wyrażenia.

(7) Po tej odpowiedzi powstaje drugie pytanie, jak mógłby ktoś z nowych stworzeń okazać to przez postawę i czyn? Tu musimy znowu dać ograniczoną odpowiedź - że czynione to było nie bezpośrednio ale pośrednio; rozumie się, że nie z pełnym zamiarem roszczenia sobie takiej osobistej równości z naszym Panem było dokonane przez czyn lub postawę. Bo takie bezpośrednie roszczenie sobie przez czyn i postawę znaczyłyby nosić się z pretensją stania się równym naszemu Panu osobiście, jako Boskiemu narzędziu mówczemu. W ten sposób ani pozafiguralna Maria ani Aaron nie czynili tego. Lecz czynili to pośrednio, a w takim razie uczynek taki jest uzynkiem rzeczywistym. Co to znaczy? To znaczy, że oni przywłaszczali sobie równość z naszym Panem jako narzędzie Boga, **gdy On wykonywał Swoje wyrazicielstwo przez członków gwiazdnych siedmiu kościołów przez cały Wiek Ewangelii.** Dostyc szczegółów już było podanych o członkach gwiazdnych przy wyjaśnieniu 11-go rozdziału z 4 księgi Mojżesza (który to rozdział będzie wkrótce podany w polskim) i z tego powodu ograniczymy się do podania tylko, że oni byli specjalnymi mówczymi narzędziami czyli wyrazicielami naszego Pana przez cały ciąg Wiek Ewangelii, których on trzymał w ręce Swej (Obj. 1:16, 20; 2:1), a cokolwiek ktoś o nich myśli, mówi lub czyni im, gdy wykonują ten urząd, to Jezus uważa jak gdyby o Nim tak myślano, mówiono lub czyniono Mu (Łuk. 10:16). Powód jest ten, że oni nie przemawiają sami od siebie, lecz Pan przemawia przez nich, używając ich jako Swoje narzędzia mówcze. W takich wypadkach Pan jest prawdziwie Mówcą, a nie oni; On jest przedstawiony jako mówca, a oni jako Jego usta.

(8) Za przykład może posłużyć to, że Mojżesz mówiący do Datana i Abirona (4 Moj. 16:12) wyobraża naszego Pana przemawiającego do papieża i federacji kościołów przez kazania, pobijające ich błędne wierzenia, wygłaszane przez pastora Rusella jako Pańskie usta. W drugim wypadku gdy Mojżesz mówił Koremu i jego rocie złożonej z 250 Lewitów, by ofiarowali kadzenie (wiersze 5-7, 16, 17), przedstawia jak nasz Pan przez brata Rusella, za pośrednictwem Strażnic i niektórych kazań, mówił do przemawiających w Prawdzie i poza Prawdą z lat 1908-1911, ażeby przedstawili swoje poglądy, jeśli mniemają iż mogą podać coś lepszego od tego co Pan podawał w owym czasie. Tu również Mówcą jest nasz Pan przemawiający przez br. Rusella, którego użył jako Swe usta. Jeśli nie będziemy mieli na uwadze tego faktu, że członkowie gwiazdni są ustami, ręką i okiem Jezusa w tym co On mówi, czyni i widzi przez nich, w takim razie oni, a nie Pan, byłiby pozafigurą Mojżesza w powyższych przytoczonych przykładach i we wielu innych czynach i mowach. Inny przykład dopomoże nam do wyjaśnienia tego punktu' Mojżesz będąc na górze, chciał widzieć Boskie oblicze, lecz Bóg odmówił mu tego z powodu że człowiek nie może widzieć oblicza Bożego i pozostać żywym, wyobraża naszego Pana, który chciał widzieć oblicze Boże, ale Mu odmówiono na tej podstawie, że nie mógłby widzieć oblicza Bożego i pozostać żywym. Pytamy się, jak to może odnosić się osobiście do Jezusa, który w czasie tej pozafigury, będąc w niebie, patrzy na oblicze Boże i żyje? Odpowiadamy, iż to nie odnosi się do naszego Pana bezpośrednio i osobiście, ale odnosi się do Niego jak On przemawia przez posłanników - Parousyjnego i Epifanicznego. Jak to mamy rozumieć? Ci dwaj bracia, jako Jezusowe specjalne oko i usta, w swoich badaniach o Bogu, starali się przeniknąć głębiej w znajomości Boga Samego, aniżeli było im dozwolone, a co znaczyłyby spekulowanie na tym przedmiocie, wtedy jako Jezusowe oko i usta zostali ostrzeżeni, że nie mogą tego czynić i pozostać żywymi. W drugiej księdze Mojżesza 19:21-24 jest podobna myśl wyrażona o innych pozafigurach gdzie podobne pozafiguralne badania przez tych dwóch braci nie były uważane za spekulowanie (w. 24, Aaron).

(9) Powyższe uwagi dopomogą nam do lepszego zrozumienia, w jaki sposób w pozafigurze Maria i Aaron dowodzili, że są równymi z Mojżeszem w wyrazicielstwie Bożym. Oni wyobrażają pewnych wybitnych członków z pośród nowych stworzeń, gdy oni wszyscy byli jeszcze w owym czasie członkami Małego Stadka, nauczającymi rzeczy przeciwnych i pełnych sprzeczności z naukami jakie Jezus dawał przez członków gwiazdnych, gdy ci działali jako Jego oko, usta i ręka. Ich postawa i czyny okazane w tym sprzeciwianiu się, a nie ich słowa, były tymi uroszczeniami równości z Jezusem jako wyrazicielem Boga. W owym czasie nie zdawali sobie sprawy z tego że ich sprzeciwiania były faktycznie uroszczeniami do równości w wyrazicielstwie z Jezusem, rozumiejąc tylko że sprzeciwiają się pewnym wybitnym sługom Bożym. W większości wypadków nie rozumieli nawet że sprzeciwiają się członkom gwiazdnym. Ale gdy to czynili to akuratnie sprzeciwiali się Jezusowi, który używał tych członków za swoje ustne narzędzia; a takie sprzeciwiania przez postawę i czyn, a nie koniecznie przez wyrażone słowo jest roszczeniem pretensji do równości z naszym Panem w Boskim wyrazicielstwie. Takie sprzeciwiania zdarzały się podczas pięciu przesiewań w obu żniwach i w okresie między żniwami, a również w Epifanii w obu miniaturowych Wiekach Ewangelii, wielkim i małym, w których sprzeciwiania, zdaje się, były najbardziej jadowitymi ze wszystkich czasów. Na przy-

kład Ap. Paweł przechodził przez takie sprzeciwiania w żniwie żydowskim ze strony przesiewaczy kombinacji (Dz. Ap. 15:1, 2) i od Hymeneusza, Aleksandra i Filetusa (1 Tym. 1:19, 20; 2 Tym. 2:17, 18), itd.; i Św. Jan doświadczył tego od Dyjotrefesa (3 List Jana w. 9, 10). Zaprzeczać nauce członków gwiazdnych (do których jedynie odnosi się zdanie: "kto was słucha Mnie słucha, a kto wami gardzi Mną gardzi" Łuk. 10:16) nie znaczy to pokorne przedstawienie im naszych trudności i wątpliwości w celu nauczenia się od nich pewnych rzeczy, lub pokorne wskazanie im na pewne punkty w naukach, które zdają się pytającemu nie być zgodne ze sobą, ale rozmyślnie i kłótlive prowadzenie sporu przeciw prawdziwym naukom. Właściwe przedstawienie im naszych powątpiewań i trudności należy do zalecanego od Boga obowiązku całego Kapłaństwa, aby wszystkiego doświadczać, a co jest dobrego tego się trzymać (1 Tesal. 5:21). Lecz taki sposób postępowania różni się znacznie w duchu, celu i sposobie od śmiałego, gwałtownego i spornego sprzeciwiania się, które jest wyobrażone w większym występku Marii, a w umiarkowanym Aarona. Zdanie z wierszu 2-go "a to usłyszał Pan", nie tylko znaczy że słowa Marii i Aarona doszły w sposób słyszalny do Boga, ale również znaczy, że tak w figurze jak i w pozafigurze Bóg dał ich pretensjom naganną wagę, a będąc z nich niezadowolony wezwał ich do porachunku.

(10) Z domniemaną pomysłowością wyżsi krytycy uczepili się trzeciego wiersza jako dowodu, że Mojżesz nie był autorem pierwszych pięciu ksiąg Biblii. Jeżeli uważają, że oświadczenie Mojżesza, że był najpokorniejszy ze wszystkich ludzi na ziemi, są z pozoru godne nagany, gdyby były pisane przez niego samego, to nie powinni mówić więcej niż to, że nie powinien był pisać danego wiersza. Nie powinni z tego wnioskować, że nie był autorem Pięcioksięgu Mojżesza, który nosi nazwę od jego imienia. Oni dowodzą, że Mojżesz nie mógłby pisać tego o sobie bez zgrzeszenia pychą, oraz że każdy, kto by tak pisał o sobie, nie mógłby pozostać usprawiedliwionym, albowiem, jak mówią, samochwalstwo jest grzechem. Podstawą ich założenie jest to, że nikt bez popełnienia grzechu nie może mówić dobrze o sobie. Zaprzeczamy, by mieli w tym słuszność. Bo jeśli ktoś mówi dobrze o sobie i to jest prawdą, i jest potrzebne dla sprawiedliwości i miłości, i jeśli mówi to bez pychy, to wtedy nie byłoby grzechem by mówić dobrze o sobie. Na przykład, Bóg mówi w Biblii dobrze o Sobie i to w najwyższym stopniu pochwały, z powodu iż to jest prawdą i dla naszego dobra Bóg nazywa Siebie doskonałym w dobroci, mocy, mądrości, sprawiedliwości, miłości i w każdej dobrej zalecie. Mówi o Sobie, że oprócz Niego nie masz Boga, ani ponad Niego, ani przed Nim, ani też nikt nie jest tak dobry jak On. Ale mówi to bez najmniejszej pychy lub innego zła i dlatego że to jest prawdą i dobre dla nas abyśmy to wiedzieli. Następnie pod Bogiem, Jezus mówi o Sobie w najwyższych wyrażeniach pochwały. Mówi, o Sobie że jest Drogą Prawdą i żywotem i jedynym przystępem do Ojca. Natchnął Ap. Pawła, by napisał o Nim, że Jego imię jest ponad wszelkie imię, jak również natchnął innych pisarzy Biblii do napisania jak najpochlebniej o Nim. A więc cóż, czy było w tym co złego? Ponieważ to co mówił o Sobie, lub dozwolił by inni o Nim w pokorze mówili, było prawdą, a czynił to dla naszego dobra. Następnie w listach, a zwłaszcza w 2 liście do Koryntów, Apostoł Paweł mówi dobrze o sobie, tj. o swym charakterze i urzędzie. Pisał to, bo było prawdą i potrzebnym dla braci, a czynił to bez najmniejszej pychy ze swej strony. Nasz Pastor mówił o swoim urzędzie, który po urzędzie naszego

Pana był najwyższym urzędem, jaki istota ludzka mogła posiadać, to jest urząd "onego Sługi", wyrażając się, że posiadał przymioty wymagane przez ten urząd, tj. mądrość i wierność. Nie mówił tego w pysze, ale dlatego że było prawdziwe i potrzebne by lud Pański o tym wiedział. Mojżesz również to co pisał o sobie w trzecim wierszu, nie pisał tego z pychy, ale dlatego że było prawdą i potrzebne by Izrael o tym wiedział. Z tego wynika, że Mojżesz mógł napisać i napisał dane słowa o sobie bez pychy. A zatem wyżsi krytycy wcale nie udowodnili, że Mojżesz nie pisał Pięcioksięgu, lub tych słów z trzeciego wiersza.

(11) Istniała głębsza przyczyna do napisania tych słów, której Mojżesz nie rozumiał. Słowa te przedstawiały ten fakt, że nasz Pan, jako pozafigura Mojżesza, jest najpokorniejszą Istotą względem Boga w całym wszechświecie (Żyd. 3:1-6; prosimy zauważać, że opis o Panu jako o pozafiguralnym Mojżeszem jest wyciągnięty z rozdziału, który badamy - 4 Moj. 12:7). Pokora jest to poddanie serca i umysłu. Człowiek pokorny umysłem daje się pouczyć, a pokorny sercem, poprowadzić. Bóg wybrał Mojżesza dla Swego celu, gdyż on był ze wszystkich ludzi na ziemi najłatwiejszy do pouczenia i poprowadzenia i natchnął go do napisania o sobie słów z trzeciego wiersza, ponieważ Bóg chciał by on w tym przedstawiał Jezusa, który wobec Boga był najpokorniejszym - Istotą najłatwiej dającą się pouczyć i poprowadzić w całym wszechświecie. I czy nasz drogi Pan nie dowiódł że zawsze był takim? Czy nie był takim w Swym stanie przedludzkiem? Czy nie wykazał Swjej pokory gdy był na ziemi i to wśród najcięższych prób? Czy tego nie dowiódł od czasu Swego zmartwychwstania i wniebowstąpienia? Tak, przez całą wieczność będzie okazywał, że prawdziwie jest pokornym. Zaiste, iż jest godzien zajmowania nie tylko najwyższego miejsca po Bogu w charakterze, ale także ze względu na każdą dobrą zaletę jaką posiada. Jak wielce miłym jest nasz Pan z powodu Swjej wielkiej pokory i wszystkich innych łask! Prawdziwie godnym jest Barankiem!

(12) Między innymi drugi wiersz podaje, że Bóg zauważył naganne postępowanie Marii i Aarona, a czwarty wiersz określa rozpoczęcie Boskiej działalności w tej sprawie. Bóg rozpoczyna Swoje działanie przez wydany rozkaz, ażeby ich troje wyszło przed namiot zgromadzenia. Rozkaz ten był nagle wydany. Bóg nie pozwolił ażeby zły czyn ciągnął się za długo, chociaż pozwolił, aby trwał tak długo ażeby wszyscy Izraelici dowiedzieli się o tem; albowiem Bóg, który wymaga aby grzechy osobiste nie były załatwiane publicznie, byłby załatwił tę sprawę prywatnie, ale z powodu że był to grzech publiczny, dlatego musiał być załatwiony przed namiotem zgromadzenia. Tak samo rzecz się ma w pozafigurze, kiedykolwiek Bóg zauważy, że się ktoś publicznie sprzeciwia Jezusowi, przemawiającemu przez członków gwiazdnych, to Bóg dopatry tego, aby taka sprawa była też publicznie załatwiona. Jak są takie sprzeciwiania dokonywane? Nie prywatnie, ale publicznie, czasami przed Kościołem, a często przed obcymi. Takie sprzeciwianie staje się główną rozmową przez tych, którzy je słyszą, tak jak spór prowadzony przez Marię i Aarona z Mojżeszem i Zeforą był słyszany przez wielu Izraelitów. Omawianie takiej sprawy powoduje mniej więcej zamieszanie, a wynikiem jego jest przesiewanie, naprzód między ludem Prawdy, a później często między obcymi. Bóg kieruje takimi wydarzeniami w taki sposób, aby przetrząsnąć czynności takich trzech stron przynajmniej przed całym Kościołem, jeśli już nie przed obcymi. Przez takie pokierowanie daną sprawą, Bóg wydaje pozafi-

guralny rozkaz, aby trzy pozafiguralne strony stawiły się przed pozafiguralnym namiotem zgromadzenia, to znaczy przed Kościołem.

(13) Widzimy że takie wydarzenia odbywały się podczas wszystkich przesiewań, które niekorzystny wywierały wpływ na wodzów Wielkiej Kompani i na niektórych wodzów Małego Stadka, że taki jest bieg tych wydarzeń, to można łatwiej zauważyć w czasie Epifanii. W każdym wypadku wodzowie Lewitów postępowali jak Maria, albowiem ich sprzeciwiania się posłannikowi Epifanii, gdy on przemawiał za naszego Pana przy podawaniu poselstwa, było faktycznym, nie słownym mówieniem Panu, że oni są tak samo dobrymi Boskimi wyrazicielami jak nasz Pan. Jeżeli to trwa dłuższy czas, to Bóg za pomocą danych wydarzeń, zmusi ich i naszego Pana, w Jego narzędziu mówczym, do stawienia się przed całym Kościołem w celu omówienia danej sprawy. A gdy, mniej więcej, w średniej mierze i pozafiguralny Aaron jest wplątany w sprawę, to tacy członkowie są również zmuszeni przez wynik okoliczności do stawienia się przed całym Kościołem, jak i wszyscy inni, którzy brali w tym jakikolwiek udział. Prosimy zauważyć, że akuratnie tak się stało w sporach jakie mieliśmy z zarządcami brytyjskimi, wodzami Towarzystwa, wodzami PBI, i wodzami różnych innych grup, pomiędzy którymi byli W. Crawford, F. Lardent, M. Riemer, Menta Sturgeon, A. I. Ritchie, Karol Olson, R. H. Hirsh, G. K. Bolger, R. H. Bricker, Adam Rutherford, C. Kasprzykowski, M. Kostyn, itd. W Parousji znajdujemy to samo zjawisko, lecz nie w takiej wydajnej formie. Wykazaliśmy to w Epifanicznym tomie VI i VII jak A. H. McMillan, C. J. Woodworth, W. E. Van Amburgh, J. Hemery, J. F. Rutherford i inni członkowie pozaobrazowego Elizeusza prowadzili spór z posłannikiem parousyjnym, chociaż Bóg nie powołał ich przed pozafiguralny Namiot Zgromadzenia, aż dopiero w Epifanii, ale gdy to czynił, to uczynił nagle, np. zauważmy jak przesiewania w Betel i w komitecie Fort Pitt przysły niespodziewanie pod uwagę całego Kościoła. Było to jako grom z jasnego nieba.

(14) Musimy mieć na uwadze, że zarysy i sprawcy takich przesiewań stoją odrębnie od zarysów i sprawców przesiewań wtórej śmierci. Pięć przesiewań w czasie żęcia były głównie z tych ostatnich, chociaż były z nimi połączone, tu i ówdzie, zarysy pozafiguralnej Marii i Aarona, np. ci, którzy trzymali stronę z pozafiguralnym Korem, jako pozafiguralni synowie Korego (4 Moj. 26:11), w przesiewaniu w 1908-1911. Ci byli zwiedzionymi przez pozafiguralnego Korego, przez odrzucenie doktryny o udziale Kościoła w ofierze za grzech. Przesiewacze dowodzili że ta doktryna dawała do zrozumienia, że zasługa Chrystusowa była niedostateczna na zadowolenie sprawiedliwości Bożej i dlatego potrzeba było dopelnienia zasługi Kościoła do mniemanego braku w zasłudze Chrystusowej. Pod tym fałszywym wrażeniem, ci zwiedzeni, lecz wierni zasadzie okupowej danej przez samą ofiarę Jezusową, sprzeciwiali się nauce Jezusowej, podawanej przez onego sługę, że Kościół ma udział w ofierze za grzech. W tym oni brali częściowy udział, na podobieństwo Marii, w faktycznym rozszczeniu sobie równości z Panem jako narzędzia mówcze dla Boga. W tym przesiewaniu brali również udział niektórzy członkowie pozafiguralnego Aarona, którzy chwilowo i w sposób umiarkowany sprzeciwiali się Panu przemawiającemu przez onego sługę, a szczególnie w doktrynie, że Nowe Przymierze będzie czynne tylko w Tysiącleciu i po Tysiącleciu. Np. można podać brata Jana Edgar, który chwilowo zachwiał się w tym, lecz wnet odzyskał swoją równowagę. Tym

sposobem pozafiguralni Maria i Aaron znajdowali się na krawędzi wtórej śmierci w czasie piątego przesiewania parousyjnego, a ponieważ byli przyćmieni przesiewaczami wtórej śmierci, dlatego nie okazują się tak dobitnie jak w przesiewaniach epifanicznych. Niewątpliwie, że w Parousji i Epifanii pozafiguralni Maria i Aaron okazywali się również w mniej ogólnych potrząśnieniach, szczególnie tam gdzie one ograniczały się do jednego lub do kilku zborów. W roku 1914, w małym potrząśnieniu względem daty 1914, A. H. McMillan brał w nim duży, a autor tego artykułu mały udział, co później będzie wykazane. Tam gdzie się miejscowe potrząśnienia zdarzają, to miejscowy zbór lub zbory odpowiadałyby namiotowi zgromadzenia. Lecz w ogólnych przesiewaniach tego rodzaju to namiot zgromadzenia przedstawia cały Kościół. Z powyższego przedstawienia nie należy wnosić, że w Epifanii nie ma przesiewań ani przesiewaczy wtórej śmierci. Są tacy, przedstawieni w Abiju i w jego ofiarowaniu obcego ognia (zobacz notatkę w angielskich wydaniach Cieni Przybytku, str. 119, albo tę samą notatkę w polskim tłumaczeniu w T. P. z roku 1947 str. 10, pierwsza szpalta u dołu), w Aaronie działającym z Mojżeszem w uderzeniu skały, i w Jambresie i w jego rzucaniu laski przed Faraonem.

(15) Wiersz 5 podaje nam drugi, trzeci i czwarty krok powzięty przez Boga w sprawie Marii i Aarona, którzy rościli sobie pretensje do równości z Mojżeszem w jego wyrazicielstwie do Boga. Najpierw jest powiedziane, że Bóg zstąpił w słupie obłokowym. Nie mamy tego rozumieć, że Bóg to uczynił osobiście, albowiem On nie opuścił Swego mieszkania na Alceonie w Plejadach, aby osobiście zstąpić na puszcę, po której Izraelci tułali się. Uczynił to prawdopodobnie w taki sam sposób jak przy spełnianiu innych Swoich czynów, jak np. przy podawaniu różnych zarządzeń Przymierza Zakonu - gdzie użył do tego Swego przedstawiciela, prawdopodobnie Logosa (Dz. Ap. 7:38), chociaż mógł użyć i innego anioła (Dz. Ap. 7:53; Gal. 3:19). Mówimy że prawdopodobnie był to Logos, albowiem On był tym aniołem Bożym, który ukazał się Mojżeszowi w krzaku gorejącym, który wywiódł Izraela z Egiptu (2 Moj. 13:20-22; 14:19, 20; Dz. Ap. 7:30, 35), który dał Przymierze Zakonu na górze Synaj (w. 38) i który był z Izraelem na puszczy przez całe 40 lat. W pozafigurze, szczególnie w Parousji i Epifanii, był to bez wątpienia nasz Pan, który zstąpił w pozafiguralnym słupie obłokowym; ponieważ obecnie w czasie Jego wtórego przyjścia jest to Jego misją zstępowania w pozafiguralnym słupie obłokowym, przedstawiającym Prawdę. Jak już wykazaliśmy słup obłokowy przedstawia Prawdę na czasie Nowego Testamentu podczas dwu okresów żęcia, a słup ognisty przedstawia Prawdę Starego Testamentu, jaka jest na czasie w okresie między żniwami i w Epifanii. Gdy pozafiguralny słup stosuje się do wszystkich czterech wyżej wymienionych okresów, według powyższego badania, to zwykle on jest przedstawiony przez słup obłokowy jako ważniejszy z pośród dwóch. Wobec tego wzmianki o słupie obłokowym z wierszu 5 nie należy uważać jakoby ten słup wyłączał Prawdę Starego Testamentu jaka była na czasie w okresie między żniwami i w Epifanii. Co mamy właśnie rozumieć przez to, że Bóg zstąpił w słupie obłokowym? Rozumiemy że to znaczy, że Bóg dał przez naszego Pana odpowiednią Prawdę na czasie, objawił Swą obecność i przyjął do wiadomości sprawę jaka była w toku, a która w tym wypadku tyczyła się pozafiguralnej Marii i Aarona, którzy domagali się równości z naszym Panem jako wyrazicielem Bożym. W każdym takim doświadczeniu przed wydaniem sądu lecz w toku

rozprawy, Bóg daje stosowną Prawdę na czasie. To że Bóg dawał Prawdę na czasie w ciągu rozprawy zmierzającej do wydania sądu, jest pozafigurą słupa obłokowego z wiersza 5-go.

(16) Wyrażenie: "Pan stanął we drzwiach namiotu", wyobraża jak Bóg przez Chrystusa zwrócił uwagę Kościołowi na postępowanie pozafig. Marii i Aarona. Uwaga była zwrócona w tym wypadku w sposób publiczny, gdyż sprawa wymagała publicznego załatwienia. Charakter tego co oni czynili publicznie Bóg objawia publicznie, przedstawiając tyle okoliczności i nauk pod uwagę Kościoła ile sprawa tego wymaga. Zazwyczaj zbijanie fałszywych nauk pozafiguralnej Marii i Aarona Bóg dokonuje przed całym Kościołem przez członka gwiazdowego, przez które to nauki oni sprzeciwiali się Jezusowi w Jego przemawianiu przez mówcze narzędzie, okazując to czynem iż są równymi z naszym Panem w Jego wyrazicielstwie do Boga. Np. Bóg raz po raz zezwalał na to, by jeden, Lewita po drugim nauczał, a w niektórych wypadkach by Kapłani, chociaż w mniejszej mierze, nauczali, że wysokie powołanie jest jeszcze otwarte.

A więc punkt po punkcie, na ile czas nadchodził na dany punkt, Bóg dawał publicznie Prawdę z wielu dowodami, że czas na wysokie powołanie skończył się w październiku 1914. Tę Prawdę, na ile czas nadchodził na jej różne części, Pan dawał przez posłannika Epifanii, który jako Jezusowe oko, usta i ręka, przedstawiał ją w swych pismach, lecz Lewici, jak i niektórzy Kapłani sprzeciwili się tej nauce, pomimo że nie byli w stanie oprzeć się jej dowodom. Przy każdym szczególe ich sprzeciwu zostali pobici (Pan zstępuje w słupe obłokowym), a w następstwie tego Pan przedstawia ich sprawę przed całym Kościołem (Pan staje we drzwiach namiotu). Następnie Bóg wzywa pozafiguralną Marię i Aarona, aby stanęły osobno od pozafig. Mojżesza gdy On przemawia przez Swoje oko, rękę i usta i tak zarządza okolicznościami przesiewawczymi, by ich postawić na stanowisku jako główne osoby zaprzeczające Prawdzie i aby bracia mogli widzieć, że oni stanowią ruch odłączony i odrębny od naszego Pana gdy On przemawia przez danego w urzędzie członka gwiazdy. Ich oddzielone i odrębne stanowisko jest przedstawione przez odłączenie się Marii i Aarona od Mojżesza (i przyszli oboje, w. 5).

## PYTANIA BERIAŃSKIE

(1) Jaki jest główny pozafiguralny przedmiot Czwartej Księgi Mojżesza? Co istnieje pomiędzy pozafigurą 4 Moj. 12:1-16, a pozafigurą niektórych poprzednich części tej księgi? Jaka jest różnica odnośnie wierszy w rozdziałach 12 i 13 w Biblii polskiej i angielskiej? O czym jest opisane w 4 Moj. 9:15-23? W 4 Moj. 10:1-10? W wierszach od 11 do 28? W wierszach od 29-32? W wierszach 33-36?

(2) O czym jest omawiane w tej całej części tej księgi? Co można zauważyć z rozdziałów 13 i 14 tej księgi? A nawet co można powiedzieć o tych częściach co poprzedzają 4 Moj. 9:15? O czym opisuje 4 Moj. roz. I i II? Co podają odczytały III i IV? O czym traktuje roz. V? O czym podaje roz. VI? Co określa roz. VII? O czym opisuje roz. VIII? Do czego odnosi się pozafiguralnie 4 Moj. 9:1-14? Do czego odnoszą się pozafiguralnie rzeczy zawarte w rozdziale od I do XIV? Do czego będzie pomocne wyrozumienie pozafig. z 4 i 5 księgi Mojżesza? Jak są te dwie księgi przedstawione w Świątyni Najświętszej?

(3) Jaka jest różnica pomiędzy figuralnym opowiadaniem a pozafiguralnym znaczeniem tego rozdziału? Jaką korzyść osiągniemy ze studiowania tego rozdziału? Jakie są trzy najważniejsze osoby wzmiankowane w tym rozdziale? Kim była Maria z czasu wyjścia z Egiptu? Co to imię znaczy i kogo ona przedstawia? Kim był Aaron z wyjątkiem Mojżesza? Co to imię znaczy i do kogo odnosi się? W jakim świetle okazali się Aaron i Maria, a zwłaszcza Maria? Jakie jest podwójne zło, którego stali się winnymi? Co przyczyniło się do tego że czuli urazę przeciwko Mojżeszowi? Co mogło być powodem zazdrości Marii? Co znaczy słowo Mojżesz? Do kogo odnosi się w pierwszym i drugim znaczeniu? Za co był on krytykowany? Kiedy i gdzie przybyła Zefora do Mojżesza? Dla kogo była ciężkim doświadczeniem? Co znaczy wyraz Zefora? Z jakiego narodu pochodziła? Na jakie grupy Chusyci dzielili się? Do której grupy Zefora należała? Jakże są dwa imiona jej ojca? Jaki był jego urząd? Jak możemy pogodzić 4 Moj. 10:29 z księgą Sędziów 1:16 odnośnie jego narodowości? Jak jest błędnie podana jego narodowość w Biblii polskiej? A jak powinno być podane według przekładów angielskich? Jakie wnioski naprowadzają nas na myśl, że Jetro był Chusytą, pomimo że był urzędnikiem i obywatelem Madańskim? Pomimo że Zefora była tylko brunatno-białą Chusytką, to jak była uważaną przez Marię i Aarona? Do czego oni posunęli się? Do czego pycha doprowadziła ich?

(4) Jak może być ogólnie zastosowana pozafigura z 12-go rozdziału 4 Moj.? Do jakich okresów najczęściej odnosi się? Dlaczego oba zastosowania są właściwe? Jakie trzy rozważania dowodzą, że Maria przedstawia pewnych członków W. Grona? A szczególnie których? Jakiego dwojakiego zła oni dopuścili się? Na kogo Figurą jest Aaron w tym rozdziale? Jakie są dwa mniejsze ich przewinienia? Kogo wyobraża tu Mojżesz? Zefora? Do czego dopomoże nam to ogólne określenie figuralne czterech osób? Gdy pozafiguralne szemranie rozpoczęło się, jakie stanowisko zajmowała pozafiguralna Maria? Jaki późniejszy rozwój tego dowodzi? W czym pozafiguralny Aaron pozostał? Jaka jest pozafigura pychy, prowadzącej Marię i Aarona do zła? Co jest pozafigurą ich złego uczynku?

(5) Jakie uwagi były wypowiedziane odnośnie niektórych nowych stworzeń przez członków pozafiguralnej Marii? Jakże

pyszne wyczyny zaobserwowaliśmy przeciwko nim? Z kim woleli przestawać? Jak niektórzy to okazali, chociaż nie wyrażali się w ten sposób? Co znaczy każdy z tych postępów? Co to oznacza w ostatniej analizie? Kto powinien być zadowolony z każdego członka, którego Bóg wybrał na Oblubienicę Chrystusową? Jak będzie przeciwne działanie? Co często działa w ten sposób?

(6) Co uczynili Maria i Aaron w figurze i pozafigurze? Która strona zgrzeszyła więcej? Jak grzech postępuje? Z czego i do czego ten grzech postąpił według wiersza 1 i 2? Co wyobraża roszczenie sobie równości w urzędzie z Mojżeszem jako wyrazicielem Bożym? Czyby mógł ktoś z prawdziwych członków nowych stworzeń wyrazić te rzeczy słowami? Jak pozafigura była wypełniona w tym względzie?

(7) Jakie pytanie powstaje po tej odpowiedzi? Jaką odpowiedź musi to pytanie otrzymać? Jak to pozafiguralne roszczenie było dokonane przez czyn i postawę? Coby znaczyło takie bezpośrednie roszczenie sobie pretensji przez czyn i postawę? Czy w ten sposób Maria i Aaron czynili to w pozafigurze? Jeżeli nie, to jak oni to czynili? Co to znaczy że czynili to pośrednio? Czym byli członkowie gwiazdni? Jakie znaczenie ma cytat z Łuk. 10:16 i do kogo on się odnosi? Przez kogo Pan przemawia i jak ich używa? Kto jest prawdziwym mówcą? Jak jest nasz Pan przedstawiony, a jak oni?

(8) Jaki przykład może nam tu posłużyć? Co może nam posłużyć za przykład w drugim wypadku? Jeżeli tych zasad nie będziemy mieli na uwadze, to kto byłby, a nie byłby pozafigurą Mojżesza, tak w tych jak i we wielu innych czynnościach? Jaka inna znamienna pozafigura Mojżesza może być rozwiązana na tej samej zasadzie? Jak to może, a jak nie może być wyjaśnione zgodnie z faktami i Pismem Św.? Jak jedne rzeczy w Piśmie świętym są uważane za spekulowanie, podczas gdy drugie nie są uważane za takie dla tych dwóch braci?

(9) Do czego dopomogą nam powyższe uwagi? Kogo oni wyobrażają w tej figuralnej transakcji? Jak były okazane te uroszczenia równości z naszym Panem jako wyrazicielem Boga? Kiedy takie sprzeciwiania zdarzały się? W którym z tych okresów były te sprzeciwiania najbardziej jadownicze? Jakże doświadczenia przechodził pod tym względem Ap. Paweł? Ap. Jan? Do kogo wyłącznie odnosi się zdanie z Łuk. 10:16? Co nie ma być uważane za sprzeciwianie się? W czym różni się takie postępowanie od pozafig. postępowania Marii i Aarona? Co znaczy zdanie z wierszu 2 "a to usłyszał Pan"?

(10) Jak używają wyżsi krytycy 3-go wiersza? Gdyby podstawa ich sprzeciwu była prawdziwa, to co powinni, a czego nie powinni mówić? Co oni mówią o Mojżeszowym autorstwie 3-go wiersza? Co jest podstawą ich założenia? Pod jakimi okolicznościami można dobrze mówić o sobie? Jak Boski przykład samopochwały pobija ich wywody? Jakże są niektóre przykłady Boskiej samopochwały? Dlaczego Bóg to czyni? Jak przykład Jezusowej samopochwały pobija ich wywody? Jakże są niektóre przykłady Jezusowej samopochwały? Dlaczego On to czyni? Jaki przykład dobrego mówienia o sobie podaje Ap. Paweł, który pobija ich wywody? Co mówił on służy o sobie i co również pobija ich wywody? Dlaczego on to mówił? Jak mógł Mojżesz właściwie pisać o sobie w 3-cim wierszu? Jaki jest wynik z powyższych przykładów? Co nie zostało udowodnione przez wyższych krytyków?

(11) Jaka istniała przyczyna do napisania tych słów o sobie, której Mojżesz nie rozumiał? Co te słowa pisane przez Mojżesza przedstawiały? Jak tego dowodzi wyjątek z Listu do Żydów 3:1-6? Co te słowa zastosowane pozafiguralnie do niego uczą? Co to jest pokora? Do czego jest podatny człowiek pokorny? Dlaczego Bóg wybrał Mojżesza? Do czego go natchnął? I dlaczego? Co dowiódł nasz Pan o Sobie, że jakim był On zawsze? Jakim On był w stanie przed-ludzkiem? Co dowiódł, będąc w ludzkiej naturze? Jakim jest w stanie obecnym - w Boskiej naturze? I jakim będzie przez całą wieczność? Z jakiego względu jest On godnym zajmowania najwyższego miejsca po Bogu?

(12) Co podaje 2-gi wiersz? 4-ty wiersz? Jak Bóg rozpoczyna Swoje działanie? Jak ten rozkaz był wydany? Na jak długie postępowanie zła Bóg zezwolił w tym wypadku? Co to dowodzi? Jak Bóg działa pozafiguralnie z grzechem publicznym? Jak są takie sprzeciwiania dokonywane? Co powoduje omawianie takiej sprawy? Jaki jest jego wynik? Jak Bóg kieruje takimi wydarzeniami? Jaki rozkaz Bóg wydaje przez pokierowanie taką sprawą?

(13) Kiedy dokonywały się takie wydarzenia? Jaki wpływ wywierały i na kogo? W jakim okresie można to najlepiej zauważyć? Kto w Epifanii postępował na podobieństwo Marii? Jakim fałszywym przykładem było ich sprzeciwianie się posłannikowi? Co Bóg uczyni z takimi, jeśli to sprzeciwianie trwa dłuższy czas? Co się stanie jeśli i pozafig. Aaron jest w średniej mierze zawikłany w sprawę? Jak są niektóre przykłady takiego postępowania? Co znajdujemy w Parousji? Po większej części kiedy oni byli zachowani do publicznego stawiania się na podobieństwo pozafig. Marii? Jakie przykłady pokazują że Bóg to uczynił nagle?

(14) Co musimy mieć na uwadze? Jakimi przesiewaniami były głównie przesiewania z czasów Żęcia? W którym z tych przesiewań znajdujemy okazanie się zarysu pozafig. Marii? Jak ten zarys tam się okazał? Jak możemy scharakteryzować postępowanie Marii i Aarona odnośnie przesiewań wtórej śmierci? Jak to można porównać z tymi samymi klasami w Epifanii? W jakich innych potrząśnieniach ukazują się

pozafig. Maria i Aaron? Szczególnie gdzie? Jakie dwa przykłady można podać w potrząśnieniu względem daty wyzwolenia Kościoła w roku 1914? Co odpowiadałoby namiotowi zgromadzenia w większych lub mniejszych potrząśnieniach miejscowych? A co odpowiadałoby w ogólnych przesiewaniach? Co nie należy wnosić z powyższego przedstawienia? Jakie są przykłady biblijne, dowodzące że są w Epifanii przesiewacze wtórej śmierci?

(15) Jakie są następne kroki podane w wierszu 5-tym, które Bóg poczynił względem Marii i Aarona? Co najpierw jest powiedziane? Co nie należało by tego rozumieć? W jaki sposób i przez kogo Bóg to prawdopodobnie uczynił? Jaki ma związek tekst zawierający się w Dz. Ap. 7:38 względem powyższej myśli? Przez kogo mniej możliwe Bóg to mógł uczynić? Jaki mają związek cytaty zawierające się w Dz. Ap. 7:53 i Gal. 3:19 odnośnie tej myśli? Dlaczego mówimy że tym aniołem był prawdopodobnie Logos? Jakie jest świadectwo Pisma św. dowodzące że to był prawdopodobnie Logos? Kto był niewątpliwie tym w pozafigurze, szczególnie w Parousji i Epifanii? Dlaczego był to nasz Pan? Jaka jest pozafiguralna różnica pomiędzy słupem obłokowym a ognistym? Dlaczego zwykle słup obłokowy był używany w figurze, kiedy pozafigura odnosi się do wszystkich czterech okresów, jak to jest w sprawie obecnej? Co nie należy uważać jakoby ten słup wyłączał? Co rozumiemy przez to że Bóg zstąpił w słupie obłokowym - w figurze i pozafigurze? W takim doświadczeniu co Bóg zawsze daje? Co jest pozafigurą słupa obłokowego z wiersza 5?

(16) Co to wyobraża że Bóg stanął we drzwiach namiotu? Jak On to uczynił? Jak Bóg objawia charakter uczynków tych, którzy się sprzeciwiają? Jak to zwykle Bóg czyni? Jaki przykład można tu podać? Co Lewici i niektórzy Kapłani uczynili z tą prawdą gdy ona się rozwijała? Co Pan w tym czasie dokonywał? Jaką On figurę wypełniał w czasie dokonywania tego? Jak Bóg wzywa pozafig. Marię i Aarona by stanęli osobno od pozafig. Mojżesza, przemawiającego przez członka gwiazdy? Jak jest przedstawione ich oosobnione stanowisko?

(Ciąg dalszy nastąpi)

## POZAFIGURY DNI STWORZENIA I ODPOCZYNKU

(The Antitypical Creative and Rest Days)

W czasie pisania o dniach stworzenia do naszej książki Stworzenie, często zastanawialiśmy się jaka jest pozafigura sześciu dni stworzenia i dnia odpoczynku. W czasie właściwym spodobało się Panu dać nam wyjaśnienie tych dni, których pozafigury przedstawiamy w krótkości poniżej. Ten przedmiot zrozumieliśmy po części z figury podbicia w niewolę Izraela przez Faraona w Egipcie, co przedstawia opresję ludu Bożego przez Szatana przy pomocy grzechu i śmierci; a Izraelski dzień odpoczynku w dniu sabatu przedstawia Tysiącletnie odpocznienie ludu Bożego od przekleństwa i po części przedstawia Boski dzień odpocznienia, mający 7,000 lat, jaki nastąpił po sześciu siedmiotysiącletnich dniach stworzenia (6 x 7,000); ponieważ w 2 Moj. 20:8-11 jest podane, że z powodu Boskiego odpocznienia w Jego dzień Sabatu po sześciu dniach stworzenia, Izrael miał mieć odpocznienie w ich sabaty po sześciu dniach pracy tygodniowej; a w 5 ks. Moj. 5:13-15 jest nadmienione, że uwolnienie Izraela z niewoli Egipskiej jest powodem przestrzegania ich sabatów po sześciu dniach pracy. Z tego podwójnego powodu przestrzegania sabatów dochodzimy znaczenia ich w sposób następujący: (1) że Boski Sabat, trwający 7,000 lat, przedstawia to samo co Izraelski jednodniowy sabat po sześciu dniach pracy; (2) sześć dni pracy Izraela wyobraża to samo co Izraelska opresja przez Faraona w Egipcie, i to samo co sześć 1000-letnich dni opresji ludu Bożego przez Szatana podczas jego panowania przy pomocy grzechu; i (3) że sześć dni stworzenia, podczas których stopniowo zmniejszała się niedoskonałość ziemi, wyobrażają okres sześciu 1,000-letnich dni przekleństwa, podczas których Bóg wprowadzał przez Logosa pewne rzeczy, wpośród stopniowego zmniejszania się niedoskonałych warunków, które to rzeczy przeznaczone były na wytworzenie pewnych czynności, sprowadzających uwolnienie z przekleństwa; uwolnienie to zostanie wprowadzone w siódmym 1,000-letnim dniu przedstawionym przez Boski siedmiotysiącletni dzień

odpocznienia. Pod kierownictwem powyższych trzech punktów myśli, używając dosłownego znaczenia z 1 Moj. 1:2 w zgodzie z biblijnymi symbolami, pozafigury z 1 Moj. 1:2, zwłaszcza te od 1 Moj. 1:1 do 2:4, stały się nam jasne, ponieważ pozafigury z 1 Moj. 2:7-25 były już jasne w Parousji. W krótkości wykażemy je teraz, zaznaczając, że dzieła stwarzania reprezentują doskonalenie rzeczy danych pod operację Logosa, a później Jezusa, podczas gdy Bóg w tym czasie odpoczywa.

Stan chaotyczny jaki panował na ziemi (1 Moj. 1:2), wyobraża stan chaotyczny jaki został wprowadzony na świat moralny przez grzech, a moc Boża, która ujęła skutek wywołany przez grzech, zasądzając Adama, Ewę i Szatana, jest przedstawiona przez czynność Ducha Bożego, unoszącego się nad wodami. Trzeba tu zaznaczyć, że każdy dzień w którym pewne dzieło było dokonywane, nie reprezentuje tu uzupełnienia różnych konstruktywnych warunków jakie Chrystus jako Czynniki Boże wprowadzał, ale początki i dalszy ciąg danych czynności, które trwały i przez następne 1,000-letnie dni, tak jak np. widzieliśmy to w łączności z siedmioma plagami, że każda z poprzedniej nie przestała działać gdy następna została wprowadzona, ale że wszystkie poprzednie działały podczas działania wszystkich następnych. To stanie się jaśniejsze przy dalszym czytaniu tego artykułu. Było to zatem w październiku 4,127 roku przed Chr., kiedy wyrok śmierci był ogłoszony na rodzaj ludzki. Pierwszy dzień stworzenia przedstawia tu okres od paź. 4,127 do paź. 3,127 r. przed Chr. Natychmiast przy rozpoczęciu się tego pierwszego dnia, Logos objawił Prawdę - jako symboliczne światło, tj. prawdę o przekleństwie i jego skutkach na Adama, Ewę i szatana, o przyjsciu Chrystusa, Głowy i Ciała, o walce jaka miała się toczyć pomiędzy nimi a sługami szatana, o cierpieniach jakie mieli ponieść ze strony szatana i jego sług i o ostatecznym zwycięstwie jakie mieli odnieść nad szatanem, jego sługami i dziełami (w.



3-5). Dzień w każdym wypadku reprezentuje postęp w danych dziełach, a noc początek i wcześniejszy postęp danego dzieła (w. 5; 1Moj. 3:14-24), tzn. że dzieła w każdym wypadku tak rozpoczęte trwały i pomnażały się w każdym z następnych 1,000-letnich dni. W drugim 1,000-letnim dniu, w którym ciągnie się dalej Boskie odpocznienie, Logos rozpoczął budowę symbolicznych niebios (firmamentu, rozpostarcia), które na początku składały się z Noego, sprawiedliwego kaznodziei (2 Piotra 2:9, Żyd. 11:7) i Melchizedeka (który był Enochem przed potopem (1 Moj. 5:21-24). Noe nie tylko przepowiedział potop i głosił pokutę, ale dał także symboliczne objawienie trzech klas rodzaju ludzkiego w swoim proroctwie (1 Moj. 9:20-22), jakie miały się rozwinąć w czasie przekleństwa, a mianowicie: poświęceni - Sem; usprawiedliwieni - Jafet; i nieusprawiedliwieni - Cham; oprócz tego otrzymał przymierze (w. 9-17). Melchizedek (Enoch, według Judy 14) dał w Piramidzie symboliczne objawienie całego planu Bożego, łącznie z wszelkimi szczegółami czasu na wzmocnienie pisanego objawienia jakie miało być później dane (Iz. 19:19,20). Ci dwaj byli tylko początkiem w rozpowszechnianiu symbolicznych niebios, które były dalej rozwijane w następnych 1,000-letnich dniach (w. 6-8). Ten dzień skończył się paż. 2.127 r. przed Chr. Te same symboliczne niebios rozdzielili się pomiędzy naukami Prawdy, które one podtrzymywały, a błędnymi naukami, które zaczęły być w tym dniu rozszerzane przez politeistów pod przewodnictwem Nemroda i jego żony Semiramidy, naprzód w Babilonie a następnie w Egipcie.

Trzeci 1,000-letni dzień (paż. 2127 - paż. 1127 przed Chr.) rozpoczął się 81½ lat przed przymierzem Abrahama i zakończył się przed końcem sądzenia Izraela przez Samuela, a początkiem panowania Saulowego i około 41½ lat przed jego śmiercią. Podczas tego 1,000 -letniego dnia Bóg rozpoczął rozdzielanie ludu Swego, szczególnie Starożytnych świętych zorganizowanych jako zarodek trzeciej symbolicznej ziemi, od reszty rodzaju ludzkiego buntującego się przeciwko drogom Bożym i niepohamowanego przez prawo (wyobrażonego przez morze). Bóg dokonywał odnośnych czynności z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem i ich rodzinami, zachowując odrębność Izraelitów w Egipcie od Egipcjan, na puszczy i od różnych narodów pogańskich w Chanaanie gdy byli pod sędziami; a przez patryarchów, Mojżesza i sędziów, Bóg nazywał ich Swoim ludem, lecz wyrzekł się i nie chciał uznać buntującego się rodzaju za lud Swój. Bóg uczynił, że przez Jego przymierze ludzie mniej wybitni lecz wierni z pośród Jego ludu byli na tyle płodni (trawę, ziele wydające nasienie) w sprawiedliwości na ile to było możliwe; a więcej oznaczali się tymi przymiotami ci, którzy byli wybitniejsi i wierniejsi (drzewa wydające owoc, w. 9-13). Ta praca postępowała dalej i przez następne dni, aż w zaraniu siódmego 1,000-letniego dnia objęła Młodocianych świętych. Czwarty 1,000-letni dzień paż. 1127 - paż. 127 przed Chr. był świadkiem oprócz napisania Pięcioksięgi, który dopomógł do uczynienia powyżej wspomnianego rozdziału między ludźmi, wytworzenia całego Starego Testamentu. Samuel był z porządku pierwszy zwany prorokiem (Dz. Ap. 3:24). Pamiętając że Bóg w hebrajskim nazywa księgi historyczne, jak Jozuego, Sędziów, Rut, I i II Samuelową i I i II Królewską, księgami wcześniejszych proroków i że Samuel pisał część I Samuelowej (I Kron. 29:29) i jako pierwszy z pisarzy prorockich pisał pierwsze trzy księgi prorocze (Jozuego, Sędziów, Rut). Samuel widocznie miał więcej wolnego czasu potemu gdy Saul został królem, zwłaszcza parę lat później, dlatego należałoby przypuszczać, że pracę autorską nie wykonywał wtedy gdy spełniał publiczne obowiązki, ale wtedy gdy z nastaniem króla,

jego władza sędziowska przeminęła. Wobec tego jego czas na pracę autorską nastąpił po paż. 1120 przed Chr., kiedy Saul został królem. Biblia używa symbolicznie słońca i księżyca w różny sposób, np. słońce czasami reprezentuje Nowy Testament, a księżyc Stary Testament. Czasami słońce reprezentuje Ewangelię, a księżyc zakon. A więc wiersze 14-19 używają symbolicznie słońca i księżyca w tym drugim znaczeniu. Prorocy dają nam jeszcze dwa inne rodzaje myśli: Ewangelia w mnogich szczegółach typu i prorocstwa i Zakon we wielu doktrynach i przepisach. Z tego rozumiemy, że pierwsza myśl odnosiłaby się do słońca, a druga do księżyca w wierszach 14-19; było to bowiem w czwartym 1,000-letnim dniu (paż. 1127 - paż. 127 przed Chr.), że oni wszyscy pisali na te dwie główne myśli. Tym to więc sposobem ich pisma były tym słońcem i księżycem, które przyświecały w tym symbolicznym dniu, pierwsze dawały światło czyli dzień Ewangelii, drugie dzień Zakonu, podczas gdy gwiazdy przedstawiały proroków, tak samo jak gwiazdy z Wieku Ewangelii. Te rzeczy dane do przyświecania nie przestały świecić, ale przyświecały i w następnych 1,000-letnich dniach.

#### Piąty i szósty z 1000-letnich dni

Piąty 1,000-letni dzień był od paż. 127 przed Chr. do paż. 874 po Chr. O figuralnym piątym dniu jest wspomniane, że życie zwierzęce zaczęło przychodzić do egzystencji. Podczas pozafiguralnego piątego 1,000-letniego dnia, nasz Pan jako Przedstawiciel Ojca dokonywał pozafiguralnego stwarzania (w. 20-23) ; naprzód stworzył prymitywnych nominalnych Chrześcijan (Mat. 4:19) jako symboliczne ryby, mieszące się w pośród buntującego rodzaju ludzkiego (morza), który był ich sferą czynności; drugie, starsi i diakoni przemienieni w kler jako pozafiguralne ptactwo (Mat. 13:31,32; Obj. 18:2); trzecie, rozdział Kościoła na grecki i rzymski jako pozafiguralne potwory (błędnie przełożone wieloryby wielkie; szkielety niektórych z tych przedpotopowych potworów możemy oglądać w muzeach, jak np. diplodokusy, gigantosaurusy, itd.); i czwarte, różne sekty, jako pozafigury innych wielkich stworzeń morskich, jak np. Nestorianie (zwolennicy Nestoriusza z V wieku) Monoteleci (zwolennicy sekty z VII wieku, upatrujący w Chrystusie dwie natury, boską i ludzką, ale jedną tylko wolę, boską) i Monofizyci (zwolennicy sekty z V wieku, uznający w Chrystusie tylko jedną naturę, boską) itd., którzy byli lepiej usposobieni do przyjęcia Prawdy, aniżeli sekciarze w kościele greckim i rzymskim. Wszystkim tym czterem gatunkom wyznawców chrześcijańskich Bóg błogosławił i rozmnażał z powodu prawdy jaką posiadali. Szósty pozafiguralny dzień 1,000-letni trwał od paż. 874 - paż. 1874 r. po Chr. (w. 24-31). Podczas tego okresu Bóg dozwolił przez Chrystusa, że z zarodka trzeciej ziemi rozwinęły się trzy klasy: członkowie wtórej śmierci (zwierz ziemski), utratnicy koron (bydło) i tymczasowo usprawiedliwieni (płaz). Wszystko to egzystowało do czasu pomimo że Bóg tego mniej więcej nie pochwałał. Ale jak wykazuje fakt, te trzy klasy Chrześcijan egzystowały w piątym, szóstym i siódmym 1,000-letnim dniu. Dlaczego oni tu są przedstawieni jakoby przychodzili do egzystencji w szóstym 1,000-letnim dniu, który jest również dniem, w którym Jezus, Oblubieniec, i Kościół, Oblubienica, przedstawieni przez Adama i Ewę przychodzą do egzystencji, chociaż egzystują w tych samych trzech pozafiguralnych dniach? Zdaje się że tak jest, ponieważ szósty dzień jako przypadający w środku, pomiędzy piątym a siódmym dniem styka się z tymi oboma dniami i zawiera w sobie pracę tego samego rodzaju. Koroną Boskiego dzieła stworzenia w szóstym pozafiguralnym dniu było rozwinięcie Jezusa i Kościoła na Boskie podobieństwo

charakteru - co odpowiada figuralnemu stworzeniu Adama i Ewy - i uczynienie ich dziedzicami Bożymi z władzą panowania nad wszystkimi klasami i rzeczami w całym wszechświecie (w. 26, 27); i błogosławił im Bóg jak największą owocnością w przeprowadzaniu wszystkich Jego planów i zamiarów odnośnie rozwijania nowego porządku istot i warunków ich przebywania, zwłaszcza Tysiącletnich (w. 28), czyniąc ich dziedzicami wszystkich rzeczy (w. 29), a przez nich Bóg zaofiaruje restytucję wszystkim jednostkom wszystkich klas na ziemi (w. 30), a wszystko to będzie ku zadowoleniu Bożemu (w. 31).

Tym sposobem nowe niebiosy i ziemia w ich zarodkowym stanie będą - w dwu fazach Królestwa - dokończone (1 Moj. 2:1), które dadzą Bogu w siódmym 1000-letnim dniu pozafiguralne odpocznienie, podczas gdy Chrystus podbije wszystkie rzeczy pod Niego (w. 2). Bóg będzie błogosławił dzień Tysiąclecia restytucją (w. 3). Tu mamy zatem pozafiguralną historię Boskich dzieł, sposobów i przedmiotów zbawienia, jakie były dokonane podczas Jego wielkiego dnia odpocznienia, trwającego 7,000 lat (w. 4). Przedtem zanim rozwinęło się pozafiguralne życie roślinne w trzecim 1,000-letnim dniu, Bóg nie dał ożywiającej łaski, ani Chrystus jeszcze nie przyszedł by zaprowadzić restytucję dla społeczeństwa w zarodku, tj. dla Tysiącletnich Starożytnych i Młodocianych świętych (w. 5), jednak tymczasowa łaska była wtedy w użyciu względem Starożytnych i Młodocianych świętych (w. 6). Jezus i Kościół są tym Chrystusem rozwiniętym przez połączenie Ich ludzkiej natury z nowym stworzeniem, aż staną się Boskim Chrystusem w zmartwychwstaniu (w. 7). Bóg da Im królestwo z wszelką władzą na niebie i na ziemi (w. 8); i w nowej ziemi umieści tak stworzonego Chrystusa (Głowę i Ciało), który będzie tym drzewem żywota, dozwalając by upadły rodzaj ludzki w Tysiącleciu mógł wybierać pomiędzy dobrym i złym (w. 9). Z poczytalnie doskonałej ludzkości i z poczytalnie doskonałych warunków Bóg dozwoli na rozwinięcie się czterech wy-

branych klas: Maluczkie Stado (Fyson), Wielkie Grono (Gihon). Starożytni święci (Chydekel) i Młodociani święci (Eufrates) - w. 10-14. Bóg użyje Chrystusa (Głowę i Ciało) do zaprowadzenia rajskich warunków na ziemi (w. 15), dając Im pełne przywileje nieśmiertelności (w. 16), przestrzegając Ich w Ich dzieciach, ażeby w doświadczeniu z dobrym, nie wazyli się na postępowanie za grzechem pod karą wtórej śmierci (w. 17). Dotąd Adam wyobraża całego Chrystusa (Głowę i Ciało). Od wiersza 18-25 on wyobraża tylko naszego Pana. Bóg zdecydował dać Jezusowi Małżonkę, Pomoc, co miało być lepiej dla Niego, aniżeli gdyby On tylko Sam miał być Dziedzicem Bożym (w. 18). Bóg zlecił Jemu samemu dzieło rozwinięcia tych, nad którymi dokonywana była praca we Wiekach Ewangelii przez Jego usługę; i On ich rozwijał w tym do czego okazali swoją zdadność (w. 19, 20). Żadna z tych klas nie okazała się w takim charakterze, by mogła być zdolną na Oblubienicę Chrystusową (w. 20). Pan Bóg przypuścił na naszego Pana twardy sen śmierci Jego człowieczeństwa, z którego wziął Jego ludzką zasługę i przez nią przyszło spłodzenie z Ducha, ożywienie, wzrost, wzmocnienie, zrównoważenie i skryształizowanie, a tak rozwinięte Nowe Stworzenia stały się Oblubienicą Chrystusową, a przy pierwszym zmartwychwstaniu połączą się z Chrystusem w niebieskiej jedności, (w. 21, 22). Jezus pozna że oni byli rozwinięci z Jego ludzkiej zasługi i z Jego Ducha na nowe stworzenia i uczyni ich Swoją własnością jako rozwiniętych z Niego (w. 23). On tak ją miłuje iż wszystko by oddał, nawet najdroższą rzecz dla Niego i dlatego pozostanie dla Niej wierny i oddany, która też będzie z Nim w jedności (w. 24). Ich połączenie będzie zupełne, niewinne i bez żadnej domieszki (w. 25). A więc w krótkości podaliśmy pozafigury sześciu dni stworzenia i dnia odpocznienia Bożego z 1 księgi Mojżesza z rozdziałów 1 i 2. Niech Pan udzieli Swego błogosławieństwa wszystkim, którzy czytali i zastanawiali się nad tym artykułem. P. 1948, 94

## POŚLANNIK EPIFANII

(Ciąg dalszy)

Jeszcze jedna krótsza przepowiednia w formie typu odnoszącego się do J., jaką poniżej przedstawimy, jest pokazana w Itamarze. W tomie VIII w roz. 2 i w tomie IX w roz. 6 było pokazane, że Eleazar, syn Aarona, podczas kapłaństwa Aaronowego przedstawiał na żniwo żydowskie dwunastu apostołów, a na żniwo Ewangeliczne br. Russella. W tych samych tomach i rozdziałach jest podane, że Itamar przedstawia 35 członków gwiazd, którzy sprawowali urząd w okresie pomiędzy oboma żniwami, a także członka gwiazdowego, który sprawował urząd podczas Epifanii. Powód na oba komplety tych wypadków jest ten, że oba komplety okresów są równoległe, tzn. że żniwa są równoległe, a także okres międzyczasowy i Epifania są równoległe. O pierwszym fakcie dowiedzieliśmy się z tomów parousyjnych II i III, a o drugim z Wieków Ewangelii i z jego Miniatur. Szczególnie o ostatnim fakcie dowiedzieliśmy się z badania podwójnej pozafigury o 40-letnim podróżowaniu Izraela po puszczy, o czym jest przedstawione w tomie IX w roz. 3. Upodobało się Panu by uczynić br. Russella paralełą dwunastu głównych członków gwiazdnych, tych ze żniwa żydowskiego, jak również upodobało się Panu by uczynić br. J. paralełą 35 podrzędnych członków gwiazdnych, tych z okresu między żniwami, a to dlatego, że w każdym z równoległych okresów każdy komplet tych członków usługiwał. Dwaj synowie Aarona - Eleazar i Itamar - gdy nie są odrębnie wymienieni po imieniu, są figurą na Podkapłaństwo; ale gdy są tak wymienieni, tedy przedsta-

wiają osoby podane powyżej. W krótkości chcemy tu wykazać pod jakimi różnymi względami Itamar wyobraża br. J., jak i to, że pod tymi samymi względami on również wyobraża 35 członków gwiazd z okresu między żniwami. W 2 Moj. 38:21 jest wykazana jego misja jako wykładnika każdej nauki biblijnej. To obejmuje w sobie, że on nie tylko wytłumaczy wszystko w Biblii co nie było wytłumaczone przez br. Russella, ale także, iż będzie stał w obronie nauk onego sługi, jakie tenże pozostawił w październiku 1916. Na wykonanie tych dwóch prac potrzeba będzie całej Epifanii. Do tego czasu znaczny postęp został wykonany w tych dwóch kierunkach, jak można to widzieć z dwóch pism angielskich - Present Truth i Herald of the Epiphany. Wobec tego gdy Epifania się skończy, wszystko co zawiera się w Biblii będzie wyjaśnione (Rzym. 15:14). W 3 ks. Moj. 10:6 zawiera się upomnienie na Parousję dla br. Russella i na Epifanię dla br. J., aby nie żalowali członków wtórej śmierci, ale aby zgadzali się z wolą Bożą, gdyż ich zniszczenie jest od Pana.

W 3 ks. Moj. 10:12-15 są podane informacje na koniec Wieków, że Pan w Swojej Sprawiedliwości (Prawie) wyznaczył pewne korzyści, jakie miały przyjść dla br. Russella w Parousji i dla br. J. w Epifanii z powodu ich służby; podczas gdy w wierszach 16-18 jest figuralnie podana względem nich nagana przez Sprawiedliwość za niedoskonałości w usłudze ofiarnej, za które niedoskonałości, nasz Pan, przedstawiony przez Aarona, czyni przebłaganie i zado-

wala Sprawiedliwość za nich, a wśród tego wstawiennictwa pochwała co było godne pochwały w ich ofercie. Wzmianka o czterech synach Aaronowych po imieniu (2 Moj. 6:23; 28:1; 4 Moj. 3:2; 26:60; 1 Kron. 6:3; 24:1) odnosi się do końca Wieku i jest na to, aby figuralnie wykazać myśl, że br. Russell w Parousji, a br. J. w Epifanii będą mieli wiele do czynienia z członkami wtórej śmierci w swojej usłudze. W 4 ks. Moj. 3:4 i w 1 Kron. 24:2 jest wzmianka o imionach Eleazara i Itamara, która na koniec Wieku wyobraża myśl, że w Parousji br. Russell, a w Epifanii br. J. będą specjalnymi kapłańskimi przedstawicielami Jezusa jako Najwyższego Kapłana (odprawowali urząd kapłański **przed obliczem** [literalnie **zasłoną**, przez którą Jezus przemawia i działa] **Aarona**). W 4 Moj. 4:28 jest przedstawione na Epifanię, że Gersonici Epifanii będą przy wykonywaniu swej służby pod nadzorem br. J., a w wier. 33 jest przedstawione, że Mararyci Epifanii będą przy wykonywaniu ich służby pod jego nadzorem. Z powodu iż są teraz w stanie nieczystym, ten powierzony mu nadzór może być jedynie wykonany w strofowaniu i naprawie; potem gdy zaczną się oczyszczać, ten nadzór będzie zupełny, ponieważ uznają, iż taka jest wola Pańska względem nich. Cytat z 4 Moj. 7:8 wyobraża na koniec Wieku, że Pan nasz Jezus Chrystus da przez br. J., jako Swe-go specjalnego przedstawiciela, wozy czyli organizacje Lewitom, dwie organizacje Gersonitom, a cztery Merarytom do wykonywania ich pracy Lewickiej. To będzie dokonane po rozpoczęciu się ich oczyszczenia. Tym to sposobem na Epifanię figura Itamara (to imię znaczy ziemia palm, Obj. 7:9) podaje nam pewną liczbę ważnych szczegółów, odnoszących się do usługi kapłańskiej br. J. i pokazuje, iż on ma zleconą służbę nad Wielkim Gronem i Młodocianymi świętymi, aczkolwiek nie ma dozoru nad Maluczkiem Stadkiem, a tylko służbę w kierunku pomagania mu.

Ostatnia z krótszych przepowiedni odnośnie br. J., jaką przedstawimy poniżej, jest Zachariasz, syn Joady kapłana (2 Kron. 24:20-22). Do tej przepowiedni Jezus dał nam klucz w Ew. Mat. 23:35, 36. Jak wina za wszystką krew sprawiedliwą wylaną od Abła aż do figuralnego Zachariasza spadła na generację w Żniwie żydowskim, tak wina za wszystką krew sprawiedliwą wylaną od pozafiguralnego Abła- Jezusa - aż do pozafiguralnego Zachariasza, br. J., ostatniego z członków-gwiazdy i ostatniego członka Maluczkiego Stadka pozostającego na ziemi, spada na generację w żniwie Ewangelicznym. Wobec tego Zachariasz z 2 Kron. 24:20-22 wyobraża J. jako głównego gromiciela symbolicznego wszeteczeństwa, jakie jest uprawiane pomiędzy rządem Stanów Zjednoczonych a Kościołem rzymsko-katolickim, które jest pod figurą zakazanej łączności pomiędzy Joazem, królem judzkim, a religią pogańską (wier. 17-19). Ten obraz odpowiada ostatniej fazie zakazanej łączności Heroda i Herodjady, jako symbol ostatniej fazy czynnego współdziałania pomiędzy rządem Sta. Zj. a Kościołem rzym.-kat. podczas administracji Roosevelta. Ta kombinacja tych dwóch obrazów pokazuje, że br. J. jest wodzem klasy Jana Chrzciciela ze względu na jej strofowanie pozafiguralnego Heroda, a w następstwie tego jest ich uwięzienie i ścięcie. Symbol Piramidy pokazuje, że on stał jako wódz i przedstawiciel klasy Eliasza, przeciwnej J. F. Rutherfordowi jako wodzowi i przedstawicielowi klasy Elizeusza w czasie rozdzielania tych dwóch klas. Jak Zachariasz za swe strofowanie został ukamienowany w świątyni, tak br. J. za swój udział w terażniejszym strofowaniu jest odcięty (przez stratę wiele ze swej żywotności, chociaż nie na śmierć) od służby do nominalnego kościoła za rozpowszechnianie gazetki Nr 121, szczególnie przez rzymskich wodzów, miotających wszelkimi

ubliżeniami i fałszywymi oskarżeniami, w połączeniu z aktem niedozwalającym na wysyłkę pocztową powyższej gazetki. Wiersz 25 pokazuje, że z br. J. reszta kapłaństwa została odcięta, przez utratę wiele siły ze swej żywotności, chociaż nie na śmierć, od tej służby, w której współdziałali z nim.

### ROZDZIAŁ III NEHEMIASZ - FIGURA I MAŁA POZAFIGURA

Wielka Pozafigura. Żal Nad Zniszczeniem Jeruzalemu. Zlecenie Nehemiaszowe. Inspekcja. Budowa Muru. Opozycja. Intrygi. Dozorowanie Pracy. Różne Kazania. Doświadczenia i Usługi w Przybytku. Doświadczenia i Wydarzenia w Betel.

Bracia Jan i Morton Edgar wykazali nam w Równoległych Dyspensacjach, że Nehemiasz przedstawia na Wiek Ewangelii Jana Husa, ponieważ ci dwaj mężczyźni dokonali podobnych i równoległych rzeczy akurat 1845 lat jeden od drugiego. W pierwszym rozdziale wykazaliśmy, że J. w małej miniaturze równoleży z Husem. Lecz w tym badaniu o Nehemiaszu, figurze i pozafigurze, chcemy wykazać, że nie jest tak jak w równoległości Jana Husa w małej miniaturze, ale że będziemy studiowali oddzielnie od równoległości pewne szczegóły z pracy J., jako wypełnienie figury Nehemiasza, której Jan Hus był większym wypełnieniem. Takie podwójne wypełnienia nie powinny nas dziwić, ponieważ jest wiele innych figur, mających po kilka wypełnień, jak np. Jakub czasami wyobraża duchowego Izraela, a czasami członków gwiezdnych i ich specjalnych pomocników, a przy śmierci wyobrażał naszego Pana; Ezaw wyobraża cielesnego Izraela, czasami Chrześcijaństwo, a czasami Wielkie Grono. Podobne zjawisko spostrzegamy u sędziów, a także w równoległościach i pozafigurach królów judzkich od Roboama i królów izraelskich od Jeroboama, jak również w pozafigurach Zerubabela, Ezsdrasza itd.

Jan Hus rozpoczął pracę odbudowy władz Kościoła w 1391 r., akurat 1845 lat po rozpoczęciu odbudowy murów jerozolimskich przez Nehemiasza. Husowe toczenie sporów z klerem, z profesorami teologii i arcybiskupem z Pragi, odpowiada Nehemiaszowemu toczeniu sporów z szlachtą, Sanballatem, Tobiaszem, Giesem i Eliasym. Hus rozwijając atmosferę chrześcijańską w Czechach w przeciwstawieniu do atmosfery papieskiej, odpowiada Nehemiaszowemu uprawianiu pobożnej atmosfery izraelskiej w Judzie w przeciwstawieniu do poganizmu jaki tam przeważał. Husowa pobożność i gorliwość względem prawdziwego Kościoła, oraz danie temuż Kościołowi prawdziwej podpory, by mógł się ostać w Czechach, odpowiada tym samym zaletom i skutkom dokonany przez Nehemiasza. W Husie zmieszany charakter i praca religijnego reformatora z prawdziwym patriotyzmem, znajduje ten sam odpowiednik w Nehemiaszu. Chociaż nie można z akuratnością wysledzić chronologicznych czynności Nehemiasza po roku 543 przed Chr., to jednak jest pewnym że, prawdopodobnie po kilku latach, powrócił on do Jeruzalemu z Babilonu, gdzie przez pewien czas spełniał obowiązki gubernatora, śmierć Husa zdaje się nastąpiła w 1415 r. i zaznaczyła równoległą datę końca pracy Nehemiaszowej w Jeruzalemie, któraby przypadała na rok 431 przed Chr. Tym sposobem czas Równoległych Dyspensacji, jak również czynności dowodzą, że Nehemiasz i Hus są równoległościami.

Jednakowoż nie jest zadaniem tego rozdziału, ażeby wysledzić wszystkie szczegóły równoległości pomiędzy Husem i Nehemiaszem, ale raczej, jak podane w nagłówku tego rozdziału, celem jest by wykazać figurę Nehemiasza w małej pozafigurze, tj. w pewnych czynnościach brytyjskich J. w roku 1916 i 1917.

Pozafigura Nehemiasza na Epifanie, tj. jego mała pozafigura, była pierwszą z pozafigur Epifanicznych, którą J. zrozumiał, że odnosi się do niego i wypełnia w nim. Po dowiedzeniu się z rozdziału I i II o różnych użytkach równoległości, prorocत्व i pozafigur, jakie Pan podał o nim, należałoby się spodziewać, że on jest wykazany we wielu pozafigurach należących do Epifanii, do której w małym wypełnieniu figura Nehemiasza stosuje się. Ażeby objętość tego tomu nie stała się obszerną, nasze komentarze podawane w nim do wielu całych ksiąg Starego Testamentu i do dużej części innych ksiąg, muszą z konieczności być krótkie. Dla oszczędzenia miejsca w tomie będziemy podawali tylko wiersz (i tylko jednorazowo), na którym pozafigura jest uzasadniona, chyba gdyby sprawa nie była jasną, w takim razie jedno lub dwa główne słowa z wiersza będą podane w nawiasach. Ażeby jaśniej wyrozumieć myśl, potrzeba mieć ustawicznie zwróconą uwagę na tekst księgi Nehemiasza. Słowo **Nehemiasz** (1:1) znaczy **potciecha Jehowy** i odnosi się do faktu, że przez usługę brytyjską J., tak dla publiczności jak i dla wiernych braci, Pan zlewał potciechę. **Hachaliasz** znaczy, **którego Jehowa zasmuca** i wskazuje na smutki, którym J. podlegał w Brytanii; bo doświadczenia jakie przechodził w londyńskim Betel i Przybytku z powodu swojej wierności dla Pana, Prawdy i braci sprowadziły na niego wiele zniechęcenia, zawodu i smutku. Podczas gdy J. był zajęty w służbie Pańskiej (zamku, pałacu, w ang. przekł.) przy końcu roku 1915 i w pierwszej połowie 1916, przysły pod jego uwagę raporty i listy od J. Hemerego (Chanani, w 2) i od drugich zarządców, i od braci brytyjskich (mężowie z Judy), z których badania (pytał się o Żydów) dowiedział się o wielkim utrapieniu i zelżywości (w. 3) naszych braci brytyjskich z powodu warunków wojennych i ich sprzeciwiania się poborowi wojskowemu ze względów sumienia i z powodu spustoszenia Kościoła brytyjskiego (Jeruzalemu), którego władze (mury) były zburzone, a którego uczestnicy, we wielu gałęziach pracy (bramy jego), byli przemocą zabrani (spalone są ogniem).

Te raporty i listy wielce zmartwiły J., który chociaż nie widział braci brytyjskich jednak miłował ich (w. 4). To było powodem modlenia się do Pana (w. 5), wyznając niedoskonałości (w. 6, 7) braci brytyjskich i prosząc Pana by ulecił rozłąmy ludu Jego w Brytanii (w. 8-10), i jeżeli jest taka wola Jego, ażeby pokierował, by się mógł udać do Brytanii i dopomóc im w utrapieniu. Szczególnie prosił Boga o łaskę u Jezusa Chrystusa (u króla, w. 11), który zarządzał pracą żniwarską przez onego sługę, któremu przedstawienie prośby było tym samym co przedstawienie prośby Panu Jezusowi. W czasie gdy J. przedstawił prośbę Panu Jezusowi, był on główną podporą (podczaszym królewskim) onego sługi, który był kubkiem (narzędziem mówczym) Pańskim (Jer. 51:7; 1 Moj. 44:2, 5, 12, 15). Było to w lecie roku 1916 w czasie gdy J. popierał onego sługę jako usta Jezusowe w wypowiedaniu Prawdy o pozafiguralnym Eliaszu i Elizeuszu, o uderzeniu Jordanu, o groszu itd. (wino podałem królowi, 2:1), zem był zasmucony z powodu brytyjskiej sytuacji. Ten smutek zauważył nasz Pan, który przez Swe usta, Brata Russella, zapytał się (w. 2) o przyczynie smutku i o żądaniu (w. 2, 4). To doprowadziło J. że na konwencji w Neshville, Tennessee, w nocy 26 sierpnia, przedstawił Jezusowi w Jego mówczym narzędziu swoją chęć dopomożenia Kościołowi brytyjskiemu w doświadczeniach (w. 3-5).

Ażeby przedstawić sprawę w sposób właściwy, J. przez ostrożność poprosił Boga o łaskę (modlił się). To stało się potem gdy drzwi do wysokiego powołania były już zamknięte, tj. w październiku 1914, pote-

mu gdy według Boskiego zapatrywania wszyscy wierni, którzy podchodzili pod wezwanie byli uważani jakoby już byli w Królestwie (królowa siedziała pod niego, w. 6; porów. 2 Król. 1:9; 1 Król. 19:8 jako figury tych samych rzeczy). Było zadecydowane, że podróż miała trwać do kwietnia 1917 (zamierzył pewien czas). Zadecydowano, że J. miał podjąć podróż pielgrzymką do Brytanii i załatwić sprawę w Przybytku i Betel. Ta ostatnia rzecz była krótko omówiona przez Br. Russella, lecz później szczegółowo wyraził to nasz Pan przez Zarząd, działający przez komitet wykonawczy. Następnie J. poprosił o paszporty (listy, w. 7), któreby mu ułatwiły podróż z Ameryki do Brytanii (Judy). Później poprosił o listy wierzitelne, które w obrazie skończonym Bóg zamierzał, by głównie służyły do przedstawienia zarządcom brytyjskim (do Asafa - **zgromadzający**, w. 8), a które dodatkowo upoważniały go do pracy pielgrzymkiej z władzą pełnomocnika Towarzystwa gdziekolwiek poza Ameryką. To dawało mu prawo wglądnięcia w sprawę Przybytku (drzewa... pałacu), która miała łączność z Towarzystwem (przy domu), z ogólnymi władzami Kościoła brytyjskiego (mur miejski) i z londyńskim Betel (i na dom do którego wnijdę). Bez względu że J. F. Rutherford i Van Amburgh później zaprzeczyli, aby listy były dane w dobrej wierze, to jednak Pan zezwolił, że mu była dana taka władza, bo inaczej nie mógłby załatwić sytuacji (i dał mu król).

Pan zarządził w opatrności Swej, że J. miał wszelką pomoc świecką w dobrym przygotowaniu i kierownictwie okrętem, którym miał odjechać do Brytanii (rotmistrzów i jezdnych, w. 9); pokazał swoje papiery konsulowi brytyjskiemu w New Yorku i urzędnikom emigracyjnym w New Yorku i Liverpoolu (starostów). Lecz zaraz na wstępie, gdy o władzach J. dowiedział się W. Crawford, jeden z trzech zarządców (Sanballat - **bóg-księżyc dał życie**, Heronitczyk - **podwójna jaskinia**, w. 10) i H. J. Shearn, drugi zarządca (Tobiasz - **dobroć Jehowy**, Ammonitczyk - **od ludu mego** w. 10), byli oni niezadowoleni z jego misji polepszenia warunków braci brytyjskich (ich to mierziło). Z powodu nieobecności W. Craforda w Betel od 19-21 listopada, J. nic nie mówił o swej władzy pełnomocniczej, aż dopiero trzeciego dnia po jego powrocie (w. 11, 12), kiedy J. przedstawił swoje papiery wierzitelne trzem brytyjskim zarządcom na specjalnie zwołanym na ten cel zebraniu. Bez ogłoszenia celu swego przybycia (a wstawszy w nocy... nie oznajmiłem nikomu, w. 12), natychmiast rozpoczął badanie sytuacji Kościoła brytyjskiego, tj. w domu brata McCloy w Liverpoolu, zadając wiele pytań braciom tam obecnym (mężów trochę), czyniąc to samo z J. Hemerym w czasie podróży z Liverpoolu do Londynu i w Betel, aż do spotkania się z zarządcami w dniu 21 listopada. Ta część jego inwestygacji była tylko taką, jaką dawała mu władza pielgrzymy (bydlęcia też nie miałem z sobą, oprócz bydlęcia, na którymemjechał, w. 12).

Śmierć brata Russella była powodem, że J. wypytywał się o brytyjskich członków wtórej śmierci, tj. o przesiewaczy (**brama nad doliną** [Gehenną, Jeruzalemskim śmietnikiem, gdzie wyrzucano śmieci i palono rzeczy nieczyste]... **źródłu smoczemu** [błędy wtórej śmierci], w. 13). Pytania naprowadziły do odpowiedzi o przesiewkach (bramie gnojowej) z lat 1908-1911, a to domogło J. do przypatrzenia się władzom (murom) Kościoła brytyjskiego (Jeruzalemskim), które teraz leżały rozwalone i różnym sługom Prawdy (bramom) po większej części zniszczonym z powodu prawa poborowego. Pytania zostały skierowane odnośnie zarządców (ku bramie źródła) i odnośnie instrukcji (sadzawce królewskiej) danej im od brata Russella, ale z powodu że pielgrzymka władza (by-

dłęciu) brata J. tak daleko nie sięgała, dlatego jego inwestycje nie mogły wchodzić w ich sprawy (nie było miejsca... aby przejść mogło). Następnie J., bez wyjawienia celu swego przybycia, skierował swoje pytania do teorii (nad potokiem [Kidron], w. 15), czy br. Russell ma jakie władze w londyńskim Przybytku, studiując jego rozwalone władze (oglądałem mury). To zakończyło wstępne prowadzenie inwestycji przez J. Odwróciwszy się tymczasowo od inwestycji (powrócił), podczas których wypytywał się w krótkości o zarządcach (brama), o instrukcjach (sądzawce królewskiej) jakie otrzymali od br. Russella, o przesiewkach (bramie gnojowej), o błędach (źródło smocze) tych, którzy popadli do wtórej śmierci, i o tych, którzy popadli do wtórej śmierci w przesiewaniu 1908-1911 jako przesiewacze (brama nad doliną) a tak zakończył prowadzenie inwestycji na ile mu władza pielgrzymka na to pozwalała (powrócił, w. 15). Podczas tego trzydniowego prowadzenia inwestycji w Liverpoolu, w drodze do Londynu w towarzystwie Hemerego i w londyńskim Betel, J. nikomu nie wyjawiał swoich planów i czynności (aż dotąd nie oznajmił) ani zarządcom (księżętom), ani braciom w ogóle (Żydom), ani głównym starszym (kapłanom), ani wodzom w Betel niższym od zarządców (księżętom), ani żadnym członkom z rodziny w Betel (ani urzędnikom, ani żadnemu rzemieślnikowi, w. 16).

Dnia 21 listopada podczas długiego popołudniowego zebrania z trzema zarządcami, J. odczytał im swoje listy wierzytelne i omawiał z nimi o zastojach pracy w Betel, tj. o pracy pielgrzymkiej, kolporterkiej, ochotniczej, fotodramy, pozamiejscowej i dziennikarskiej, z których prawie wszystkie były nieruchome (Jeruzalem spustoszone, w. 17); ponieważ ich główne siły (mury) były zburzone, a pracownicy w tych gałęziach pracy byli bezczynni (bramy... popalone ogniem), z powodu prześladowania tych, którzy ze względu na sumienie odmawiali służby wojskowej, a któremu podlegali wszyscy bracia. Dla miłośnika Syjonu, położenie było nader przykre. I o tym właśnie przykrym położeniu (uciśnieniu) J. nadmieniał, zachęcając zarządców, a później innych z którymi się stykał, starając się pobudzić pielgrzymów, kolporterów, ochotników i braci pracujących w danym zakresie, by z gorliwością rozpoczęli pracę odbudowy (budujemy mury), a tak ażeby nie byli więcej uważani za pobitych, w niewoli (nie byli więcej na hańbę). Ażeby pobudzić braci do gorliwości, miłości i energii, J. opowiedział im o swoich przejściach, w których mu Bóg błogosławił (a ręka Boga... była łaskawa nademną, w. 18). Opowiedział im również na zachętę, co mu Jezus przez br. Russella oznajmił (słowa królewskie). To miało dobry skutek na wiernych braci bo zachęcali jedni drugich do pracy (wstańmyż a budujemy i zmocnili ręce ku dobremu).

Lecz W. Crawford, H. J. Shearn, a później F. G. Guard (Giesem - **stanowczość**, Arabczyk - **pustynia**, w. 19) nie byli zachęcani tymi słowami. Po zapoznaniu się z planami i poglądami J., ci trzej zaczęli mu okazywać swą nieprzyjaźń, bo to krzyżowało ich klerykalistyczne zamiary. F. G. Guard, będąc teściem W. Crawforda, był pod jego wpływem. Wszyscy trzej oświadczyli, że plany i poglądy J. nie nadają się do wprowadzenia w Brytanię, szydząc z niego i jego stronników (sztydził z nas). Powiedzieli że praca jest niemożliwa (cóż to za rzecz); dalej oświadczyli, że to jest przeciwko zarządzeniom Pańskim (przeciw królowi buntujecie się). J. coraz więcej udawał im, że miał łaskę i błogosławieństwo Boże. (Bóg nam poszczęści, w. 20). My jako słudzy Boga zajmujemy się Jego pracą w odbudowaniu Kościoła brytyjskiego (wstańmy a budujemy). J. i jego zwolennicy, którzy stanowili

większość braci brytyjskich, coraz jaśniej oznajmiali tym trzem przez swoje postępowania że nie będą mieli ani działu, ani prawa, ani miłującego wspomnienia w Kościele brytyjskim (w Jeruzalemie).

Praca reformacyjna, nad którą J. miał dozór na korzyść Kościoła brytyjskiego, zmierzała do tego, by usunąć złe a wprowadzić dobre zarządzenia. Ta praca jest pokazana w obrazie, przez usuwanie gruzów a budowanie murów i bram jerozolimskich pod dowództwem Nehemiasza w trzecim rozdziale jego księgi. Odnośnie tej odbudowy podamy tylko krótkie i ogólne objaśnienie z trzeciego rozdziału Nehemiasza, które będą pomocne do lepszego wyrozumienia pracy jaka jest przedstawiona w tym obrazie. Praca skupiała się wokół różnych bram. Niektóre z tych bram są wymienione w roz. 3-cim, a o drugich wspomniane u Neh. 12:31-41 jako już o odbudowanych. O bramie efraimskiej jest wspomniane w wier. 7 przez wyrażenie stolica książęca [raczej powinno być, siedziba wielkorządcy]. W miastach na wschodzie gubernator czyli rządcą prowincji spełniał obowiązki sędziego i zwykle urzędował przy bramie miasta, gdzie przesłuchiwał sprawy ludu. Opis pochodu, jaki odbywał się przy poświęcaniu murów (Neh. 12:38, 39), daje do zrozumienia, że brama efraimska mieściła się między murem szerokim, a bramą starą (literalnie bramą starców); a zatem siedziba rządcy była pomiędzy nimi. Bramy, które odbudowano według roz. 3-go, są następujące: (1) owcza, (2) rybna, (3) stara, lub starców; (4) efraimska; (5) nad doliną; (6) gnojna; (7) sądowa [ta brama jest nazwana w bibliach angielskich tak samo jak w hebrajskim, tj. **brama Mifkad**; hebrajski wyraz **Mifkad** znaczy miejsce rejestracji]; i (8) źródła; lecz nie zawiera opisu następnych bram: (9) wodnej; (10) końskiej; (11) więziennej; i (12) wschodniej. To nasuwa na myśl, że te ostatnie cztery bramy nie były rozwalone przez Babilończyków.

W symbolach biblijnych bramy przedstawiają tych, którzy stają się środkiem przez który inni z zewnątrz mogą wejść do rządu religijnego przedstawionego przez dane miasto, np. bramy Nowego Jeruzalemu oznaczają dwanaście pokoleń duchowego Izraela w chwale, zdolni do zdobycia klasy restytucyjnej do członkostwa Królestwa Bożego. Zgodnie z powyższym, naprawianie bram Jeruzalemu pod nadzorem Nehemiasza przedstawiałoby, że w jakiś sposób rozmaite klasy sług Pańskich, w zarządzie i zwykli pracownicy, byli ponownie przywrócenie do swych posług pod nadzorem J. Jak już było powyżej nadmieniane, że niemal każda gałąź pracy w zakresie Prawdy leżała bezczynnie kiedy J. tam przybył i on w tym czasie podjął wiele wysiłku, ażeby ożywić te różne gałęzie. Sądząc z porządku w jakim te różne formy pracy były odnawiane, bramy te zdają się przedstawiać co następuje: brama owcza, pielgrzymów; brama rybna, starszych; brama starców, ośmiu doradców J. z poza Londynu i sześciu doradców z Londynu; brama Efraimska, pracowników do publiczności, tj. kolporterów, ochotników i pracowników w pracy pozamiejscowej, z fotodramą i w ogłaszaniu Prawdy w gazetach; brama nad doliną, członków wtórej śmierci jako przesiewaczy; brama gnojowa, przesianych; brama źródła, trzech zarządców; brama wodna, uczestników konwencji; brama końska, nauczycieli lekcji beriańskich; brama więzienna, wodzów utratników koron; brama wschodnia, zwykłych pracowników w Betel, nie będących w zarządzie; i brama Mifkad [miejsce rejestracji], tych, którzy nadawali określenia różnym formom usługi. Oprócz niektórych ogólnych pytań J. stosunkowo mało czynił odnośnie pozafigur bramy wodnej, bramy końskiej i bramy więziennej, a to z tego powodu,

że w figurze w trzecim rozdziale Nehemiasza nic nie jest wspomniane o odbudowie tych trzech bram. Praca wykonywana po każdej odbudowanej bramie, aż do następnej odbudowy bramy, wyobraża w tym samym porządku pracę pokrewną do pozafigury poprzedniej bramy prowadzonej aż do pozafigury odbudowy następnej bramy.

Gdy J. wytłumaczył swą misję przed zarządcami, J. Hemery (Eliasyb - **znaczy, Bóg przywraca**, 3:1), który był zamianowany przez brooklyński Komitet Wykonawczy zarządzającą pielgrzymiskiej pracy J., natychmiast w dniu 21 listop. poczynił starania przy pomocy J. i zborów (bracia jego kapłani), by wytknąć plan podróży pielgrzymiskiej dla J., naprzód na korzyść zborów, którym J. dał 100 wykładów na wzmocnienie braci (wieży Mea - sto), a następnie dla publiczności, dając 32 wykłady publiczne, na których zwykle licznie zgromadzała się publiczność; pracy tej Bóg wielce błogosławił (wieża Chananeel - **łaska Boża**). Specjalne zarządzenia poczyniono, by jak najszerzej rozgłosić publicznie zebrania, w tym celu gorliwi drukarze Towarzystwa zajęli się tą pracą (podle niego budowali mężowie z Jerycha, w. 2). Brat J. (Zachur- **bacny**) mając na uwadze, że powinien dobrze przygotować się do tej pracy, czynił starania (budował), ażeby słowa jego były przyjemne dla publiczności brytyjskiej (Immry - **wymowny**). Można tu jeszcze nadmienić, że zdarza się dość często iż praca tych samych braci jest wyobrażona przez inne osoby we figurze. To znaczy, że w niektórych wypadkach tak jest czynione, by przedstawić specjalną zaletę itd. danej osoby czynnej w pozafigurze jeżeli w następnej czynności inna zaleta operowała aniżeli w pierwszej. Naprzykład, J. był tym, który był najwięcej czynny w odbudowaniu kilku z ośmiu pozafiguralnych bram i muru pomiędzy tymi bramami, lecz w każdym wypadku jest on wyobrażony przez inną osobę, dlatego że inna zaleta jego charakteru była czynna w danej pracy. To samo można powiedzieć o Hemerym, Housedenie i innych. Lecz nie mamy rozumieć, że tylko J. był wyobrażony przez bramę owczą; prawda, że on był pierwszym, który był odbudowany jako taki, ale w pozafigurze inni byli również wysłani dawać wykłady po jego wstępnym wykładzie, np. zarządcy i inni gorliwie zabrali się do wykonywania pracy pielgrzymiskiej.

Następnie (25 listopada) sprawa starszych przysłała pod obrady i czynności (brama rybna, w. 3). Ta sprawa wymagała usunięcia wiele gruzów, zabierając wiele czasu i dyskusji; później akcja została podjęta przez Przybytek londyński, który dał przykład dla innych zborów brytyjskich w ustanowieniu porządku, że zбір ma dozór nad swymi sprawami, a nie starsi. Główni bracia, którzy współdziałali w tej pracy, musieli znać się na wytrwałym roztrząsaniu spornej sprawy o wierze (Sena, raczej Hassenaah - **ciernista ziemia**, w. 3). Oprócz J. było siedmiu starszych, którzy byli głównymi pracownikami w tej sprawie, a między nimi J. Hemery i H. E. Thackway, z których wszyscy odmówili podpisania rezolucji wystosowanej przez Shearna i Crawforda, przez którą reszta 11 starszych usiłowała nastraszyć br. Russella, by wyrzekł się swej władzy pasterskiej nad Przybytkiem w Londynie. Zło, jakie ta grupa składająca się z jedenastu starszych wytworzyła, było tym głównym rumowiskiem, które potrzeba było usunąć, zanim odbudowa pozafiguralnej bramy rybnej mogła nastąpić. Gdy to zostało uczynione, wtedy starsi zostali obrani zgodnie z zasadą, że zбір, czyli Kościół (ecclesia) jest zarządcą nad swymi sprawami. J. F. R. używając swego wysokiego stanowiska (Meremot - **wysoki**, w. 4) napisał list, w którym popierał (Koz - **cierń**, z tego hebrajskiego wyrazu zostało urobione polskie słowo Kosowego, w. 4) rząd przez zgromadze-

nie (Uryjasz - **światłość Jehowy**), a karcił system gdzie starsi rządzą Kościołem, za którym to systemem Shearn i Crawford obstawali; tym sposobem list ten dopomógł do poprowadzenia dobrej pracy. J. Hemery, którego Pan wynagradzał (Mesullam - **wynagrodzony**), i błogosławił (Barachyjasz - **błogosławiony przez Jehowę**), i którego wyzwolił od uciemięczenia (Mesezabel - **wyzwolony przez Boga**) za jego opór jaki stawiał przeciwko Shearnowi i Crawfordowi, dobrze się spieszał w tej walce i pracy. J. sprawiedliwie (Sadok - **sprawiedliwy**) i z wielkim fizycznym wycięczeniem (Baana - **strapienie**) pracował ku temu samemu celowi.

Tak samo sześciu powyżej wspomnianych starszych, którzy podnieśli alarm (Tekuiczy - **trębacze**, w. 5) odnośnie sytuacji w zborze, dzielnie się spisało w tej pracy reformatorskiej. Lecz jedenastu starszych, którzy, ogólnie mówiąc, byli wybitniejsi (zaciejsi) nic nie czyniło w poprowadzeniu tej dobrej pracy. Następna praca jaką podjął J. był wybór najmądrzejszych z pośród braci brytyjskich za swoich doradców (bramę starców, w. 6) w sprawach, które by potrzebowały zwrócenia uwagi dla dobra Kościoła. Pan dał mu tę świadomość (Jojada- **Jehowa zna**), że jako obcy w obcym kraju był, mówiąc przenośnie, kulawym (Faseach - **kulawy**) i potrzebował ich za kule, któreby go podpierały radą w pracy dla Kościoła brytyjskiego. Najwięcej przyczynił się do tego wyboru J. Hemery, który znając braci brytyjskich dobrze wiedział (Besodyjasz - **w radzie z Jehową**), którzy byli pomiędzy nimi najmądrzejsi w dawaniu rad, dał zatem J. jak najlepszą pomoc, gdyż prawie sam wybrał czternastu takich doradców, a który przez to otrzymał nagrodę (Mesullam) za swoje cierpienia jakie poniósł ze strony Shearna i Crawforda. Ten wybór doradców był tym budowaniem bramy starców. Z czternastu doradców było dwóch najbardziej pomocnych, t. j. J. Hemery (Melatyjasz - **uwolniony przez Jehowę**; w aluzji do Pańskiego wybawienia go z niewoli tych dwu zarządców, w. 7), który w nagrodę otrzymał wysokie stanowisko (Gabaon - **na pagórku**) i T. McCloy (Jadon - **on sądzi**; w aluzji do jego dobrego sądu), który był prawdziwym stróżem (Masfa, w hebrajskim Mizpah - **strażnica**) dobrego a przeciw złemu w trudnej sytuacji w Brytanii, a którego dobre dorady były wielce pomocne J. w sprawie Przybytku i Betel.

Chcemy tu nadmienić, że nie należy rozumieć iżby w figurze lub w pozafigurze było tak, że po odbudowaniu muru w jednym miejscu następowała odbudowa w miejscu drugim, a następnie w trzecim, czwartym i tak dalej. Ale raczej że tak w figurze (Neh. 4:19) jak i w pozafigurze wszyscy pracowali, mniej więcej, w tym samym czasie nad różnymi częściami długiego muru. Teraz postępujemy dalej z objaśnieniem, począwszy z wierszem 8. Br. J. (Husyjel, w heb. Uzziel - **moc Boża**, w. 8) w sprawiedliwym niezadowoleniu (Charchajaszowy, w heb. Harkaiah - **gniew Boży**) dowiedział się, że niektórzy wodzowie nauczali pewnych błędów, jak np. W. Crawford, jako pielgrzym, nauczał we wielu zborach, że nie było tymczasowego usprawiedliwienia, ani przypisania zasługi Chrystusowej we Wiekach Ewangelii, dowodząc że Kościół jest kupiony aktualnie, a nie w sposób przypisany, co wykraczało przeciwko wielu doktrynom i uniemożliwiało kupno świata w Tysiącleciu; inni nauczali innych błędów, jak np. zaprzeczali udziału Kościoła w ofierze za grzech. Z całą mocą i siłą umysłu jaką go Bóg obdarzył, J. (Uzziel- **moc Boża**) postanowił dokonać oczyszczenia przez usunięcie tych błędów (złotnikami; literalny przekład podaje rafinerami), a także przez łaskę Bożą (Chananiaz - **łaska Jehowy**) dał Prawdę jako le-

karstwo na uleczenie skutków błędu (syn aptekarski). Ale Prawda jako całość była ogólnie nauczana, dlatego nie potrzebował wiele wysiłku do odbudowy tej części pozafiguralnego muru (do muru szerokiego, którego część biegła od bramy efraimskiej aż do pobliza wieży pieców, wyobrażającej Prawdę, południowy zaś jej koniec wyobraża zarządzenia Prawdy). H. J. Shearn okazał chwilowo skruchę (Rafajasz - **uleczony przez Jehowę**, w. 9), a jego obowiązki czyniły go jednym z dwu najbardziej wpływowych wodzów w Kościele w Brytanii (przełożony nad połową powiatu Jeruzalemskiego) dokonał nieco pracy reformatorskiej, która jednak nie była za doskonałą (Churowy - **dziura, grób**), np. łącznie z programem konwencyjnym, gdyż W. Crawford wnet odradził mu od tego. A nawet W. Crawford naprawił swoje niektóre pogwałcenia zarządzeń br. Russella, w związku z jego złymi metodami pracy biurowej (Jedajasz - **Jehowa zna**, w. 10), pomimo swego ducha nie oceniającego (Harumaf - **splaszczony nos**). Prawdziwym reformatorem pomiędzy trzema zarządcami brytyjskimi był J. Hemery, który walczył przy boku J. o przywrócenie zarządzeń (Hattus - **bojownik**), z którym Bóg się liczył (Hasbonijasz - **Jehowa liczy się**), Br. J., w urzędzie jako specjalny przedstawiciel (Malchijasz - **król Jehowy**, w. 11) i w wierności temu urzędowi (Harymowy - **przywiazany**), ustawicznie starał się o przywrócenie Pańskich zarządzeń po całej Brytanii. H. C. Thackway, który był wielce szanowany w zborze (Hasub - **poważany**), pracował owocnie nad przywróceniem zarządzeń br. Russella w Przybytku londyńskim. Czynił to po części z obawy (Pachot - **obawa**) wszechwładzy (moabowy) rezolucji, gdyby została wprowadzona w czyn. Postępowanie jego i J. wytworzyło (poprawiał) silną obronę (wieżę) przeciwko ogniowej próbie (Tannurym - **piece**), przez którą przechodził Przybytek londyński z powodu złego postępowania 11 starszych. Hemery, którego Bóg teraz wynagradzał (Sallum - **wynagrodzony**, w. 12) za doświadczenia niesprawiedliwości doznane od wielu lat ze strony tych drugich dwu zarządców, a który był najwięcej wpływowym bratem z pośród zarządców między braćmi brytyjskimi (przełożony nad połową powiatu Jeruzalemskiego), w uprzejmy sposób pozyskał wielu z mniej utalentowanych braci (córki), do wzmocnienia ludu Bożego przeciwko tym co szli na wtórą śmierć, a których te próby pobudzały do pracy przesiewawczej; ten figuralny mur ciągnął się od wieży Tannurym (pieców) do bramy nad doliną, wyobrażającej tych, którzy jako przesiewacze idą na wtórą śmierć.

Opozycja J. do rewolucjonizmu, a szczególnie do przesiewawczy biorących w nim udział, sprawiła wiernym braciom miłą posługę (Chanun - **mily**, w. 13), a pobudziła członków wtórej śmierci (brama nad doliną,

która prowadziła z miasta do doliny syna Hennomowego 2 Król. 23:10; 2 Kron. 33:6; Jer. 7:31; 32:35, zwanej w N. T., w ang. przekł. ARV, Gehenną) do różnych czynności przesiewawczych (wrota, zamki, zawory). Rozumie się iż byli gorliwymi w tych działalnościach prowadzących na wtórą śmierć (Zanoe - odrzucone stanowisko). Tak J. jak i oni posuwali się daleko, lecz pracowali w przeciwnych kierunkach nad wzmocnieniem Kościoła brytyjskiego (1000 łokci). Pierwszy pracował nad wzmocnieniem wiernych braci w Prawdzie i jej zarządzeniach, a ci drudzy, jako przesiewacze, nad odrywaniem przesiewek (bramy gnojowej), które pomiędzy wiernym ludem byłyby tylko zawadą i słabością. Przypadł także los J., jako specjalnemu przedstawicielowi (Melchijasz - **król Jehowy**, w. 14) pracowania dla sprawy Pańskiej (Betherem - **dom winnic**) przez skłonienie przesianych (bramy gnojowej) do zajęcia swego miejsca, przez których odpadki z Kościoła opuściłyby Kościół brytyjski. Jego obrona (Rechab - **jeździec**) Prawdy i jej zarządzeń i walczenie przeciwko powstającym buntom zmusiły przesianych do zajęcia swego stanowiska i czynności (przyprawił zawory jej). Przesiewek było wiele, jak i przesiewaczy wtórej śmierci była spora liczba, a czynności tych dwu klas ciągnęły się, jak wykazane w figurze, na tysiąc łokci przestrzeni pomiędzy bramą gnojową, a bramą nad doliną, ciągnąc się nad wielką przestrzenią doliny syna Hennomowego czyli Gehenną. Los również przypadł J. do wykonywania pracy reformacyjnej względem zarządców (bramy źródła, w. 15). Ażeby tę pracę wykonać, awansował on J. Hemerego na głównego zarządcę, a usunął dwóch niewiernych zarządców (Shearna i Crawforda), jak również zamianował A. Kirkwooda na sekretarza i asystenta zarządcy, a E. Housedena na skarbnika i asystenta zarządcy w Betel. Te awanse i usunięcia były nagrodą (Sallon - **wynagrodzenie**) dla trzech, a karą dla dwóch. W tej działalności tak J. jako też inni musieli mieć się na baczności (przełożony... Masfa, w heb. Mizpah - **strażnica**). Czynił to jako nadzorca całego interesu i spraw Towarzystwa (Cholhozowy - **wszechwiedzący**, tj. jako ten, który miał prawo pełnomocnika we wszystkich sprawach interesowych Towarzystwa w Brytanii). W tym samym czasie czynił wszystko co było potrzebne, ażeby wzmocnić zarządzenia Prawdy (źródło), które br. Russell **posłał** (Selach - posłał) zarządcom do wypełnienia w sferze służby, danej im od niego (ku ogrodowi królewskiemu), których przedstawicielstwo posiadało granicę i musiało zatrzymać się w miejscu (schodu), gdzie dalsze postępowanie byłoby grzeszną ambicją, bo kontrolowałyby sferę (po którym schodzą z miasta Dawidowego), która prawdziwie należała się bratu Russellowi.

(Ciąg dalszy nastąpi)

## PYTANIA I ODPOWIEDZI

**Pytanie:** Dlaczego członkowie Towarzystwa wierzą że Chrystus nie umarł za grzeszny rodzaj Adama?

**Odpowiedź:** Nie dlatego by mieli jakiś dowód biblijny na to, albowiem dowodu takiego nie mają, ale dlatego, że J. F. Rutherford na krótko przed swoją śmiercią podał taką myśl i pan Knorr, jego następca, przyjął ten pogląd i podał go w książce, którą Towarzystwo niedawno wydało. Członkowie Towarzystwa, rzecz jasna, przyjęli tę naukę bo wyszła z ich przewodu. Ten pogląd przyjęto z powodu kilku błędów, np. że wielu, którzy nie są nowymi stworzeniami, jak np. wszystek kler i najzacniejsi z trzody, oraz wszyscy, którzy zginą w Armageddonie, idą na wtórą śmierć; następnie ich Jonadabici zrodzą w Tysiącleciu klasę restytucyjną, wobec tego byłoby niepotrzebne, w ich rozumieniu, by całe niewybrane potomstwo Adama miało powracać z grobu. To niby ich nowe światło

jest w jaknajwiększym przeciwieństwie do okupu i wielce sprzeciwia się trzem fundamentalnym doktrynom zbawienia: (1) Boskiej miłości i postanowieniu zbawienia wszystkich; (2) śmierci Jezusowej, przez którą mają być wszyscy zbawieni; i (3) Działaniu Ducha dla zbawienia wszystkich. Na te trzy punkty można podać wielką liczbę pism biblijnych, lecz podamy wkrótce tylko główne: (1) Boskiej miłości i postanowieniu zbawienia wszystkich: Tak Bóg umiłował świat że Syna Swego dał, aby... każdy miał żywot wieczny (Jana 3:16, 17). Lecz zaleca Bóg miłość Swoją ku nam, że gdyśmy jeszcze byli grzesznymi Chrystus umarł za niepobożne (Rzym 5:6-8). Bóg chce aby wszyscy ludzie byli zbawieni i ku znajomości Prawdy przyszli (1 Tym. 2:4). Bóg z powodu Swej wielkiej miłości jest nazwany Zbawicielem wszystkich ludzi (1 Tym. 4:10). Miłość Boża jest tą

łaską Bożą, która "okazała się zbawienną wszystkim ludziom" (Tytus 2:11). „Okazała się dobrotliwosc i miłosc ku ludziom Zbawiciela naszego Boga" - Boska miłosc w zbawieniu wszystkich okazała się w daniu Chrystusa by ,umarł za rodzaj ludzki - jest znaczeniem cytatu z listu do Tytusa 3:4. Powyższe cytaty, jak i wiele innych można by podać na dowód, że Bóg miłuje i postanawia zbawić wszystkich ludzi i dlatego zaopatrzyl w okup, który ma być na zbawienie całego potomstwa Adamowego.

(2) Następnie podamy główne pisma, które dowodzą że Jezus umarł by zbawić wszystkich ludzi: Śmierć naszego Pana za cały rodzaj ludzki jest obrazowo i obrazowo opisana w księdze Izajasza 53:4-12. Jezus jest nazwany Barankiem Bożym, który gładzi grzech świata (grzech Adamowy, w którym uczestniczył cały rodzaj ludzki) - Jana 1:29. A ja jeśli będę podwyższony od ziemi (przybity do krzyża) pociągnę wszystkich do siebie (wpłynę na wszystkich ludzi). - Jana 12:32. Tak jako grzech i nieposłuszeństwo Adama sprowadziły grzech i śmierć na wszystkich ludzi, tak posłuszeństwo i sprawiedliwość Chrystusa sprowadzi przekreślenie grzechu i śmierci, aby wszyscy mogli otrzymać prawo do życia - jest znaczeniem cytatu z Rzym. 5:18, 19. Który dał samego Siebie na okup za wszystkich (I Tym. 2:5, 6). Który z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował (Żydów 2:8, 9). A On jest ubłaganiem za grzechy nie tylko nasze (Kościoła), ale grzechy wszystkiego świata (I Jana 2:2).

(3) Jako skutek miłości Bożej, która dała Chrystusa na okup za wszystkich ludzi i śmierci Chrystusowej za wszystkich ludzi, działalność Ducha w kierunku zbawienia będzie rozciągała się w Tysiącleciu na wszystkich niewybranych z rodzaju Adamowego bez wyjątku. Wiele jest takich pism, które tak uczą, z których zacytujemy tylko główne: Chrystus (Głowa i Ciało) jako nasienie Abrahamowe przy wykonywaniu pracy Tysiącletniej Ducha, będzie błogosławił w celu zbawienia wszystkich rodzajów i narodów ziemi (I Moj. 12:3; 18:18; 22:18). Na żądanie Chrystusa w Tysiącleciu, Bóg da Mu narody i granice ziemi (tzn. całą ludzkość) za dziedzictwo i osiadłość (Ps. 2:8). Wszystkie granice ziemi, wszystkie pokolenia narodów i wszyscy zstępujący w proch (wszyscy będący w śmierci Adamowej) nawrócą się, klaniać się będą i upadać przed oblicznością Pańską (Ps. 22:28-30). "Wszystkie narody, któreś Ty stworzył, przychodząc klaniać się będą przed obliczem Twoim, Panie! i wielbić będą imię Twoje" (Ps. 86:9). Bóg objawi Swoj plan wszystkim; a wszystkie granice ziemi (cały świat) oglądają zbawienie (plan) Boga naszego (Ps. 98:2, 3). Wszystkie narody staną się częścią Królestwa Bożego (Izaj. 2:2). Ziemia będzie napełniona znajomością Pańską, tak jako morze wodami napełnione jest (Izaj. 11:9, 10). Królestwo Boże zniszczy wszelki skutek przekleństwa i wszystkich zadowoli, chociaż niektórych tylko chwilowo (Izaj. 25:6-9). Wszyscy niewybrani ze świata, a błądzący od Prawdy Bożej będą rozumnymi i umiejętnymi (Izaj. 29:24). Wszystkie oczy ślepych i uszy głuchych na wyrozumienie Prawdy, zobaczą, i ocenią Prawdę; moralnie chromi uczynią prędko postęp na drodze świętobliwości, a odkupieni Pańscy ("dał Samego Siebie na okup za wszystkich") nawrócą się (powstaną z grobów), będą się weselić wечно z Królestwa, bo żalosc i smutek (z powodu przekleństwa) zostaną na zawsze usunięte (Iz. 29:18; 35:5, 6, 10). Bo się objawi chwala Pańska (zbawienie z potępienia śmierci), a ujrzy (doświadczy) wszelkie ciało społem, iż usta Pańskie mówiły (Izaj. 40:5). Tak głębokie wra-

zenie zostanie wywarne na wszystkich niewybranych, że wszyscy, według zaprzysiężonego przymierza, będą chwilowo poświęceni, chociaż niektórzy później odpadną (Izaj. 45:22, 23). Wskutek Boskiego objawienia Chrystusa (Głowa i Ciało) całemu światu, wszyscy ujrzą dzieło Boskiego zbawienia (Izaj. 52:10). Wszyscy poznają Pana, od najmniejszego do największego z nich (Jer. 31:34); Bóg przygotował zbawienie jako radość dla wszystkich niewybranych ze świata, a nawet na powstanie tych z Izraela, którzy upadli (Łuk. 2:10, 31-34); ponieważ Chrystus jest tą prawdziwą światłością, która oświeci (nauczy Prawdy) każdego człowieka przychodzącego na świat (Ew. Jana 1:9), w dniu, w którym Jezus ukrzyżowany pomyślnie wpłynie na wszystkich ludzi, pociągając ich do Siebie (Jana 12:31, 32). W liście do Filipensów 2:10, 11 zgodnie z Izaj. 45:22, 23 i Rzym. 14:11 mamy powiedziane, że wszelkie kolano - włączając i tych, którzy są w stanie śmierci ("którzy są pod ziemią") - skłoni się Jezusowi, a wszelki język, włączając i tych, którzy znajdują się w stanie śmierci (grobie), będzie wyznawał, że Jezus jest Panem ku chwale Boga i Ojca. "Boć jeden jest Bóg, jeden także pośrednik między Bogiem i ludźmi, człowiek Chrystus Jezus; który dał samego Siebie na okup za wszystkich, co jest świadectwem czasów Jego". Tu jest podane świadectwo Boskiej miłości dla wszystkich, Chrystusowej śmierci za wszystkich i działalności Ducha ku wszystkim, lecz niektórzy otrzymają to w tym życiu, a reszta w przyszłym (I Tym. 2:5, 6). W obecnym czasie praca Ducha rozciąga się tylko na wybranych (Joel 2:29), lecz w Tysiącleciu rozciągnie się i na niewybranych (Joel 2:28; Obj. 22:17). Chrystus będzie wtedy Panem i Władcą nad umarłymi (Rzym. 14:9), włączając i mieszkańców Sodomy i Gomory, miast owych równin i ludu dwu-pokoleń królestwa Południowego i dziesięciu pokoleń królestwa Północnego (Ezech. 16:53-63). Wobec tego te trzy punkty dane pod rozważę: (1) Miłosc Boża, (2) śmierć Chrystusowa i (3) praca Ducha, kompletnie pobijają ten bład Towarzystwa. P. 1949, 46.

**Pytanie:** Czy było chwilowe uspokojenie się w walce w Ramot Galaadzkim w czasie gdy Jehu zbuntował się?

**Odpowiedź:** Walka w Ramot Galaadzkim odbywała się przed rozpoczęciem, w czasie rozpoczęcia i trwała chwilowo po rozpoczęciu się buntu. W pozafigurze walka militarna pomiędzy jej pozafigurami uczestnikami ustanie przed zbuntowaniem się pozafigurального Jehu, ponieważ ma być pauza pomiędzy pozafigurálním wiatrem a trzęsieniem ziemi (I Król. 19:11; I Tesal. 5:3). Lecz walka dyplomatyczna, polityczna, ideologiczna i ekonomiczna ma trwać dalej. Ponieważ te cztery fazy walki będą trwały po zakończeniu się militarnej fazy, dlatego w figurальной walce nie jest pokazana pauza przed rozpoczęciem się figurального buntu. P'49, 31.

#### ZAWIADOMIENIE

Mamy na składzie kilka set kartek, zawierających na jednej stronie Ślub, a na drugiej Postanowienie Poranne w polskim języku. Bracia na żądanie mogą otrzymać jedną z tych kartek darmo, jeśli przysła opłaconą i zaadresowaną kopertę rozmiaru 6x2¼ cali (15 cm x 6 cm) do przedstawiciela, a jeśli nie ma przedstawiciela w danym kraju, to wprost do Domu Biblijnego we Philadelphii.

-----

**Sprostowanie:** W ostatnim wydaniu Ter. Prawdy (Styczeń-Marzec 1950) zaszła pomyłka w art. Dwunastu Szpiegów str. 10, par. 43, wiersz 8 od góry: zamiast **narodach**, powinno być **nagrodach**.